

3- Niebezpieczeństwo na lodzie

GŁOS LĘBORKA

TYGODNIK LĘBORKA I ŁĘBY

23644

Piątek 7 lutego 2014 r.

www.gp24.pl

mutacja P ISSN 0137-9526 Indeks 348570



LĘBORK – Przez 12 lat byłam na pierwszym miejscu na liście osób oczekujących na mieszkanie socjalne i teraz mnie skreślono – mówi Anna Woszczyna. – Jak w dwanaście osób mamy żyć w mieszkaniu i to z ojcem alkoholikiem?

Sylvia Lis

sylvia.lis@mediaregionalne.pl

Anna Woszczyna mieszka w budynku przy ulicy Koszaka w Lęborku. – To mieszkanie komunalne, a głównym najemcą jest mój ojciec – mówi pani Ania. – Tu gnieździ się w dwanaście osób. W jednym pokoju mieszkam ja z dwójką dzieci, w kolejnym siostra też z dwójką dzieci. U niej śpi też moja mama, kolejny pokój należy do braci. Trójka mieszka w jednym pokoju. Ostatni należy do mojego ojca.

Pani Ania już dwanaście lat temu złożyła wniosek o przydział mieszkania socjalnego.

Sama wychowuje dzieci, na dzieci otrzymuje pieniądze z funduszu alimentacyjnego i rodzinne. Nie pracuje zawodowo. – Nie siedzę

bezczytnie w domu, nie korzystam z zasiłków opieki społecznej – mówi pani Ania. – Biorę się za wszystko, co przynosi pieniądza. Zbieram jagody, grzyby, borówki, zimą sprzedaję je mójemu, a wiosną bukszpan i kwiaty.

Dwanaście lat na liście

Pani Ania twierdzi, że przez dwanaście lat na liście o przydział mieszkania socjalnego była na pierwszym miejscu. – Spokojnie czekałam na moją kolej – opowiada kobieta. – Raptem urząd wezwał mnie do zwerifikowania wniosku. Potem dostałam pismo, że zostałam skreślona z listy, podobnie jak moja siostra, bo nie spełniamy kryterium. Nasza powierzchnia na jedną osobę przekracza 80 centymetrów. Za to mój brat był dalej na liście i dostał mieszkanie.

Pani Ania najbardziej obawia się o swoje dzieci.

– W tym mieszkaniu jest wilgoć, córka całe ferie chorowała, wchodząc do mieszkania czuć stęchliznę, robimy, co w naszej mocy, ale ten dom nie nadaje się do mieszkania – zrozpaczona kobieta zalamuje ręce. – Ale to nie wszystko, z leczenia w zakładzie psychiatrycznym wrócił mój ojciec. Przez niego nie miałam normalnego dzieciństwa, znęcał się nad matką. Wszyscy przecież jesteśmy DDA (Doroślimi Dziećmi Alkoholika - dop. red.). Moja córka jak tylko słyszy krzyki, trzęsie się, muszę jej dać coś na uspokojenie. Tak żyć się nie da. Chciałam własny kąt dla moich dzieci, żeby miały normalne dzieciństwo. Ojciec ma swój pokój, mieszka w nim sam, a my się po kątach gnieździmy.

Wszystko przez przepisy

Elżbieta Wejchert, kierownik referatu do spraw przydziału mieszkań w lęborskim ratuszu, twierdzi, że wszystko jest w porządku i postępują zgodnie z prawem i wyjaśnia:

– Do urzędu trafiły trzy wnioski o przydział lokalu, pani Anny, jej siostry i brata – mówi urzędniczka. – Wszystkie zostały rozpatrzone pozytywnie i zweryfikowane.

Brat pani Anny starał się o mieszkanie z listy A. Ta dotyczy osób o wyższym dochodzie, umowa najmu zawierana jest na czas nieoznaczony. Pani Ania i jej siostra znalazły się na liście D (lokal socjalny dla osób o niskim dochodzie, umowa jest podpisywana na rok z możliwością przedłużenia. Problem się zaczął – jak twierdzi urzędniczka – w momencie,

gdy brat otrzymał mieszkanie.

Zgodnie z prawem

– Wyprowadził się i wymeldował z lokalu przy ulicy Koszaka. Obie panie miały obowiązek zweryfikować swoje wnioski, jeśli zaszły istotne zmiany w lokalu (chodzi o liczbę mieszkańców – dop. red) – mówi Elżbieta Wejchert. – Tu takie były, bo wyprowadził się brat. Panie nie dokonały zweryfikacji. Wezwaliśmy je do uzupełnienia danych. Okazało się, że po wyprowadzce krewnego nie spełniają kryterium powierzchniowego do przydziału mieszkań, które według uchwały radnych wynosi maksymalnie pięć metrów na osobę, tu natomiast wyszło pięć osiemdziesiąt.

Urzędniczka twierdzi, że podobnych skarg ma więcej,

a rotacja na listach jest bardzo duża. – Mieszkańcy oczekujący na lokal mają obowiązek uaktualniać wnioski – mówi pani Elżbieta. – Nie wszyscy to jednak robią, w takiej sytuacji wysyłamy do nich pisma z nakazem aktualizacji pod rygorem automatycznego skreślenia z listy. Jedni reagują, inni jak się później okazuje, na przykład wyprowadzili się.

Alicja Zajączkowska, wiceburmistrz Lęborka, twierdzi, że urzędnicy rygorystycznie trzymają się kryteriów przydziału lokali. Dla jasności. – Będzie więcej mieszkań – zapowiada. – Ale tego problemu do końca nie rozwiążemy. My budujemy lokale specjalne i komunalne, inne miasta nie. ■

GALERIA ZDJĘĆ NA

www.gp24.pl/fotogalerie

REKLAMA

SZYCIE KOŁDER

czyszczenie pierza
wyrób - sprzedaż
Słupsk,
ul. Tuwima 20
tel. 59 84 278 73

75314K03A

Piątek

..... Market

Sobota

..... Zdrowie

Poniedziałek

..... regopracapl

Wtorek

..... regiomotopl

Środa

..... regiodompl

Czwartek

..... Biznes i Pieniądze

Reklamy zlecane do naszych
dodatków tematycznych
ukazą się jednocześnie
w „Głosie Koszalińskim”,
„Głosie Pomorza”
i „Głosie Szczecińskim”!!!

1714K010

KURKI

ODCHOWANE - ROSA1
B. DOBRE NIOSKI
ZAMÓWIENIA: H. LEWNA
ŁĄCZYŃSKA HUTA 118
TEL.: 58/684 27 11
KOM. 534 855 252
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU.

34814K03A



Tablica Jana Skorba

PAMIĘĆ Wszystko na to wskazuje, że pierwszego marca w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Lęborku odsłonięta zostanie tablica poświęcona Żołnierzom Wyklętym i postaci Jana Skorba.

Sylwia Lis

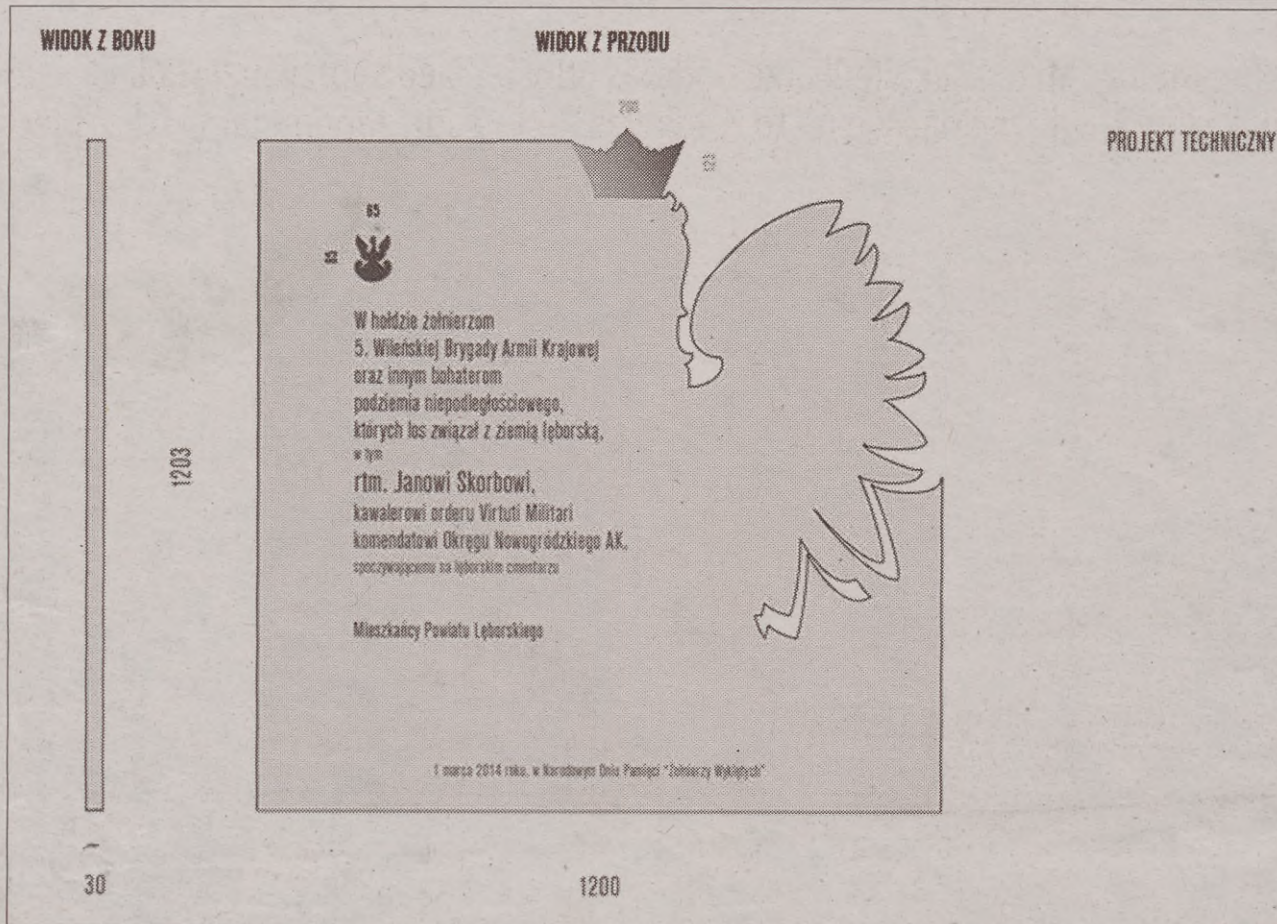
Sylwia.Lis@mediaregionalne.pl

Nabiera konkretną formę upamiętnienia Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych w Lęborku.

Święto to od kilku lat obchodzone jest 1 marca.

W ubiegłym roku, również w marcu Rada Powiatu Lęborskiego przyjęła stanowisko w sprawie uczczenia pamięci Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego po II wojnie światowej. To w głównej mierze była inicjatywa radnego Edmunda Głombiewskiego, który wnioskował o wpisanie tego święta do kalendarza lokalnych uroczystości patriotycznych. Stanowisko to zostało przyjęte jednogłośnie.

– Wydarzenia z 1 i 10 marca ubiegłego roku w Lęborku, gdy młodzi ludzie na swój żywiołowy i bezkompromisowy sposób czcili pamięć Żołnierzy Wyklętych, zwracając przy okazji uwagę na brak oficjalnych obchodów tego święta w Lęborku i powiecie lęborskim, nie mogą pozostać bez reakcji – pisze na blogu Agnieszka Pujsza-Pomorska, radna powiatowa. – Osobiście optuję by za rok, 1 marca 2014 roku obchody odbyły się pod obeliskiem Niepodległości, bo i o prawdziwą niepodległość walczyli po 1945 roku Żołnierze Wyklęci. W pogłębianej kwerendzie w IPN natrafiono na historię Jana Skorba, ps. Boryna lub Puszczyk. I to jemu będzie poświęcona tablica.



Projekt tablicy poświęconej Żołnierzom Wyklętym.

Fot. archiwum

W styczniu odbyło się spotkanie z naczelnikiem Biura Edukacji Publicznej gdańskiego oddziału IPN dr. Karolem Nawrockim dotyczące uszczegółowienia współorganizowania w Lęborku obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

– Instytut Pamięci Narodowej prowadzi między in-

nymi ekspertyzę merytoryczną napisu na tablicy, która pierwszego marca 2014 ma zostać odsłonięta na zewnątrz kościoła Miłosierdzia Bożego – wyjaśnia na swoim profilu Ryszard Went, wicestarosta lęborski. – W piątek, 28 lutego odbędzie się też oficjalne otwarcie wystawy IPN w LO nr 1, z ogólnodostępną

konferencją popularyzacyjną. Proponowana treść napisu na tablicy (projekt przygotowuje lęborski artysta plastyk Rafał Synowiec): W hołdzie żołnierzom 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej oraz innym bohaterom podziemia niepodległościowego, których los związał z ziemią lęborską, walczącym

o wolną Polskę po ustanowieniu władzy komunistycznej w tym por. Janowi Skorbowi, kawalerowi orderu Virtuti Militari, ostatniemu komendantowi Okręgu Nowogródzkiego Armii Krajowej spoczywającemu na lęborskim cmentarzu – Mieszkańcy powiatu lęborskiego 1 marca 2014 roku, w

Milionową inwestycję podzielili na odcinki

Wczoraj w lęborskim ratuszu podpisana została umowa na przebudowę ulic Kusocińskiego i Mieszka I.

To bardzo duża inwestycja o nazwie „Utworzenie alternatywnego połączenia DW214 z DK6, centrum miasta oraz terenami inwestycyjnymi poprzez przebudowę ulic Kusocińskiego i Mieszka I wraz ze skrzyżowaniem ul. Mieszka I i DW214 w Lęborku”.

Prace wykonywać będzie firma Strabag z Pruszkowa. Koszt realizacji inwestycji wyniesie 7 757 809 zł. Termin wykonania 20 kwietnia 2015. Przedsięwzięcie obejmuje: budowę kanalizacji deszczowej na całym rozpatrywanym odcinku, budowę nowej nawierzchni jezdni, budowę chodników, asfaltowej drogi rowerowej, zatok autobusowych.

Powstanie 6 rond na skrzyżowaniach: Krzywoustego – Kaszubska, Władysława IV – Kusocińskiego, Olimpijczyków – Kusociń-

skiego, Konopackiej – Kusocińskiego, Łasaka – Kusocińskiego, Teligi – Kusocińskiego.

Roboty podzielone będą na odcinki: ul. Kusocińskiego – od ul. Jana Pawła II do ul. Olimpijczyków – realizacja w trybie „zaprojektuj i wybuduj”, potem ul. Kusocińskiego – od ul. Olimpijczyków do ul. Władysława IV – realizacja w trybie „buduj”, a następnie ul. Mieszka I – realizacja w trybie „zaprojektuj i wybuduj”. Ostatni etap to ul. Krzywoustego – od ul. Kościuszki (bez skrzyżowania) do ul. Kaszubskiej (ze skrzyżowaniem) – realizacja w trybie „zaprojektuj i wybuduj”.

Jako pierwszy realizowany będzie odcinek pomiędzy ulicami Władysława IV a Olimpijczyków.

Realizacja inwestycji poprawi bezpieczeństwo, usprawni ruch i poprawi połączenie drogi nr 214 z drogą krajową nr 6.

(ZIDA)

Zaproszenie

Zimowe niedziele w Bałtyku rezerwują sobie morsy



Morsy lęborskie zapraszają co niedzielę na zimową kąpiel. Spotykają się na plaży przy hotelu Neptun w Łebie o godzinie 13. (ZIDA)

Fot. Sylwia Lis



Hobby wygrywa z rozsądkiem. Wędkarze przy przeręblu

SPOŁECZEŃSTWO – Nie mogę patrzeć, jak wędkarze podczas odwilży siedzą przy przeręblach – mówi lęborzanin. – Przecież lód może w każdej chwili pęknąć. Co na to wędkarze? – Czasem zapominamy o bezpieczeństwie.



– Nie mogę patrzeć, jak wędkarze podczas odwilży siedzą przy przeręblach – mówi lęborzanin. – Przecież lód może w każdej chwili pęknąć.

Fot. Sylwia Lis

Sylwia Lis

sylvia.lis@mediaregionalne.pl

Częste informacje podawane w mediach o pękającym lodzie pod spacerującymi nie odstrasza ludzi od tego typu wędrówek. W tej sprawie zadzwonił do nas lęborzanin, który spotkał kilku wędkarzy na jeziorze nieopodal Lęborka.

– Było ich kilku i cały czas dochodzili nowi – mówi lęborzanin. – Na dworze była dodatnia temperatura, śnieg i lód w takich warunkach bardzo topnieje. Kompletnie nie rozumiem takiego zachowania. Kiedyś też widziałem, jak pewien pan po

lodzie ciągnął za sobą sanki, a na nich siedziało dziecko. Pytałem się tych wędkarzy, czy się nie boją. Odpowiedzieli, że wędkują tak od lat, że lód jest gruby i nic się nie stanie.

– To igranie z losem – twierdzą lęborscy strażacy. – Nigdy nie można być pewnym, jakiej grubości jest lód. W różnych miejscach może być inaczej. W miejscu, gdzie są źródła i ciek, woda nie zamarza. To, że mężczyzna zabrał ze sobą dziecko, jest głupotą. Takim postępowaniem dajemy przyzwolenie dzieciom, że tak wolno robić, same w przyszłości będą chodzić po

lodzie. Trzeba zmienić mentalność ludzi na wsi, dla których takie spacerki są czymś zupełnie normalnym. Jak kończą się takie spacerki, dowiadujemy się z mediów. Co na to wędkarze? Pytam czy się nie boją?

– Niech pani zobaczy – pokazuje mężczyzna na przerębel. – Lód ma minimum dwadzieścia centymetrów grubości. Jest bezpiecznie. Ja uwielbiam wędkować zimą, siedzę sobie i czekam, aż jakaś ryba weźmie. Dziś jest odwilż i ryby biorą.

Faktycznie w ciągu kilkunastu minut na przynętę złapało się kilka ryb. W wiadrze pływało jeszcze kilkadziesiąt.

– Jak ktoś dobrze zna jezioro, wie, gdzie przy brzegu są źródła, prądy i omija te miejsca, to nie ma szans, żeby coś się stało – mówi wędkarz. – Ale ja lubię ten zgrzyt pękającego lodu. Jak wybijam przerębel siekierą, echo roznosi się po całej okolicy.

A dramatycznych sytuacji, jakie zdarzyły się w regionie, jest mnóstwo. Kilka lat temu na jeziorze w Jasieniu pod wędkarzem załamał się lód. Na ratunek pobiegł inny wędkarz, jednak i ten znalazł się pod lodem. Dopiero strażacy ochotnicy wyciągnęli wędkarzy z wody. Na szczęście nic im się nie stało.

Dramat natomiast rozegrał się w powiecie bytowskim. Tu kilka lat temu na jeziorze w gminie Studzienice utopiło się dwóch mężczyzn. Obaj byli doświadczonymi wędkarzami. Ale hobby wygrało z rozsądkiem, na lód weszli po kilku dniach odwilży. Strażacy apelują: widząc osobę, pod którą załamał się lód, trzeba przede wszystkim zawiadomić służby ratownicze. Gdy na brzegu jest grupa osób, musimy je zaangażować do asekuracji i zabezpieczenia akcji ratowniczej. Czołgając się po lodzie, trzeba jak najbardziej rozłożyć swój ciężar ciała na powierzchni lodu. Musimy

mieć przy sobie coś, co podamy poszkodowanemu – linę, gałąź czy deskę. Ważne, by nie podawać mu własnej dłoni, bo sami możemy znaleźć się w niebezpieczeństwie. Gdy uda nam się wyciągnąć osobę z wody, trzeba jak najszybciej przetransportować ją na brzeg, zdjąć z niej mokre ubrania i nakryć własnymi rzeczami. Co zrobić w sytuacji, gdy to my wpadniemy do wody? Głośno wzywać pomocy i przede wszystkim nie dopuścić do paniki. Lód może i jest gruby, ale odwilż sprawia, że jest bardzo kruchy. Ci wędkarze jednak sobie z tego nie zdają sprawy. ■

Ścieki z jednostki trafią do Lęborka

OCHRONA ŚRODOWISKA Gmina Cewice kończy jedną z największych inwestycji wodno-kanalizacyjnych wartą prawie trzy miliony złotych.

Gmina Cewice realizuje inwestycję obejmującą budowę sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłocznej z przepompowniami ścieków, zasilaniem energetycznym, przyłączem wodociągowym z instalacją zewnętrzną w miejscowościach: Siemirowice, Cewice, Kamieniec.

– Przedsięwzięcie to stanowi kolejny etap rozbudowy sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy – wyjaśnia Marta Cybulska z Urzędu Mądry w Cewicach. – Wykonawcą inwestycji został wyłoniony w trybie przetargu nieograniczonego i zostało nim Przedsiębiorstwo Robót Melioracyjnych i Ochrony Środowiska Ekomek z Chojnic. Etap pierwszy – budowa kanalizacji grawitacyjno-tłocznej Siemirowice – Cewice ma na celu przekierowanie ścieków z jednostki wojskowej i osiedla mieszkaniowego Wojskowej Agencji Mieszkaniowej do kanalizacji zbiorczej w Cewicach, skąd istniejącymi kanałami ścieki zostaną skierowane do

oczyszczalni ścieków w Lęborku. Funkcjonująca dotychczas oczyszczalnia ścieków w Siemirowicach zgodnie z decyzją Głównego Inspektora Ochrony Środowiska została wyłączona z użytku z w grudniu ubiegłego roku. Obecnie trwają prace odbiorowe pierwszego etapu inwestycji.

W drugim etapie zbudowana zostanie sieć kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłocznej na terenie miejscowości Kamieniec, która doprowadzi ścieki do istniejącej kanalizacji w m. Cewice. Zakończenie prac planowane jest na koniec marca br. Inwestycja ma wartość ponad 2,7 miliona złotych, zo-

stała sfinansowana przez gminę Cewice (ponad milion złotych), Wojskową Agencję Mieszkaniową (pół miliona złotych), Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Gdyni (2,3 mln złotych) oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku (milion złotych).

(ZIDA)



Dzieci protestowały na wiejskim przystanku

SPOŁECZEŃSTWO Mali mieszkańcy Lędziechowa sami zaprotestowali. Chcą mieć czysty przystanek. Nie chcą czekać na autobus wśród pustych butelek i puszek po alkoholu.



Podczas ferii dzieci razem z instruktorami przygotowywały się do protestu.

Fot. Sylwia Lis



Maluchy z Lędziechowa chcą, by przystanek nie był już miejscem alkoholowych spotkań.

Fot. Sylwia Lis

Sylvia Lis
sylvia.lis@mediaregionalne.pl

W zimowe ferie sporo działa się w sołectwie w Lędziechowie. Tu rada sołecka wraz z mieszkańcami starała się urozmaicić dzieciom wolny czas. Były gry, zabawy, zajęcia kulinarne i plastyczne. Maluchy z samych guzików wykonały transparent z nazwą ich miejscowości. Były też zajęcia ma-

jące ukazać zły wpływ alkoholu na życie człowieka. Na koniec uczniowie zjedli też tort.

Ale najwięcej energii i zaangażowania uczniowie włożyli w akcję protestacyjną. Kilka dni przygotowywali transparenty i plakaty. Po co? Co tak zdenerwowało małych mieszkańców Lędziechowa?

– W ostatni dzień ferii zimowych dzieci wraz z rodzi-

cami urządziły protest na przystanku autobusowym – mówi Krystyna Nowakowska, sołtys Lędziechowa. – Jest to przystanek, na którym dwa razy dziennie zatrzymuje się bus dowożący głównie młodzież do lęborskich szkół oraz autobusy dowożące dzieci do Zespołu Szkół w Lęborku. Żądania nasze były najzupełniej uczajne. Chcemy, aby pomalowany przez mieszkańców

przystanek był czysty, aby nikt nam go nie demolował, nie śmiecił, nie zostawiał butelek. Chcemy z przyjemnością posiedzieć na ławeczce nawet wtedy, gdy nie odjeżdża żaden autobus. Mówiąc wprost – teraz przystanek to jedyne miejsce spotkań, również tych przy alkoholu.

Część osób, które przesiadują w wiacie, tam załatwiają również potrzeby fizjologiczne.

– Chcemy, żeby to się zmieniło. Mamy nadzieję, że nasza akcja w tym pomoże i ludzie zastanowią się nad tym, żeby nie niszczyć przystanku – mówi sołtys Lędziechowa.

Teraz na przystanku są plakaty z napisami: „Chcę mieć mamę, chcę mieć tatę, nie pij, boję się ciebie”.

– Naszym zdaniem akcja się udała, bo od tego czasu przystanek jest czysty – mówi

Krystyna Nowakowska. Podkreśla, że akcję i zajęcia ferryjne pomogła jej zorganizować cała rada sołecka i mieszkańcy.

– Pomysł z akcją był bardzo dobry i potrzebny – mówi jedna z mieszkanki Lędziechowa. – Wielokrotnie widziałam, jak na przystanek przychodzą różni ludzie, nie tylko po to, żeby poczekać na autobus. Mam nadzieję, że apel uczniów pośkutkuje. ■

Wielodzietne rodziny z Lęborka teraz będą miały nieco lżej

SPOŁECZEŃSTWO Akademia Pomorska w Słupsku włącza się do lęborskiego programu „Duża rodzina 4+”. Urzędnicy przypominają też o zniżkach dla rodzin wielodzietnych za odbiór odpadów.

Lębork stawia na rodziny wielodzietne. Robi wszystko, by rodzinom wielodzietnym żyło się lżej. W Lęborku obowiązuje niższa stawka za gospodarowanie odpadami komunalnymi zbieranymi w sposób selektywny od właścicieli nieruchomości miesięcznie na czwarte i każde następne dziecko w rodzinie do 18. roku życia oraz do 26. roku życia, gdy dziecko uczy się i nie pracuje. Niestety, niewielu mieszkańców o tym wie.

– Katalog ulg w karcie „Duża rodzina 4+” w ramach wprowadzonego na terenie Lęborka programu „Lębork miastem dla dużej rodziny” na lata 2012-2014 przysługuje rodzinom wielodzietnym, zameldowanym na terenie gminy Lębork,

mającym na utrzymaniu czworo lub więcej dzieci (w tym dzieci w rodzinie zastępczej i w rodzinnym domu dziecka), w wieku do 18. roku życia lub do 24. roku życia w przypadku, gdy dziecko uczy się lub studiuje – informuje Ewa Dzitko-Szybisty z lęborskiego urzędu miejskiego.

I tak lęborkanie spełniający te kryteria mogą liczyć na pięć złotych zniżki od uśrednionej ceny biletu indywidualnego do kina w Centrum Kultury Fregata, 50 procent zniżki na indywidualne bilety wstępu na wystawy i imprezy organizowane w muzeum w Lęborku i podobną zniżkę na indywidualne, jednorazowe bilety wstępu na Pływalnię Miejską Rafa oraz indywidualne bilety wstępu na miejskie lo-

dowisko przy placu Piastowskim w Lęborku.

– W celu rozszerzenia pakietu zniżek w ramach programu burmistrz zwrócił się z apelem do firm i przedsiębiorców o włączenie się do programu w charakterze partnera i zaoferowania zniżek na swoje produkty lub usługi – wyjaśnia Ewa Dzitko-Szybisty. – Na apel odpowiedziała Akademia Pomorska w Słupsku, która zgłosiła wolę współpracy z gminą w ramach programu wsparcia rodzin wielodzietnych poprzez udzielenie zniżek.

Pomoc jest duża, bo lęborkanie mogą skorzystać ze 100-procentowej zniżki za opłatę rekrutacyjną, legitymację studencką i dyplom ukończenia studiów. Połowę mniej zapłacą za bycie słuchaczem Uniwersytetu dla

dzieci i dziesięć procent mniej za studia niestacjonarne.

Zniżki te udzielane będą od 1 października do odwołania, po okazaniu przez członków rodziny wielodzietnej ważnej karty „Duża rodzina 4+” w dziekanacie: wydziału filologiczno-histologicznego, wydziału matematyczno-przyrodniczego, wydziału nauk społecznych, biurowi rekrutacyjnym, biurze ds. kształcenia i studentów oraz biurze rektora Akademii Pomorskiej w Słupsku.

– Burmistrz apeluje i zaprasza do współpracy w ramach programu kolejne instytucje i firmy – mówi Ewa Dzitko-Szybisty. – Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonu 59 863 77 80.

(ZIDA)

Pozbądź się azbestu

SPOŁECZEŃSTWO Mieszkańcy Lęborka mogą się starać o pieniądze na usunięcie azbestu.

Podobnie jak w dwóch poprzednich latach Lębork ma szansę uzyskania dotacji na usunięcie wyrobów zawierających azbest z obiektów nie związanych z działalnością gospodarczą. Warunkiem uzyskania dotacji jest usunięcie wyrobów azbestowych wyłącznie w terminie do 15 listopada, ale nie wcześniej niż po dacie rozstrzygnięcia konkursu przez WFOŚiGW.

Osoby zainteresowane otrzymaniem dofinansowania na usuwanie wyrobów zawierających azbest ze swoich posesji mogą składać wnioski na nowych formularzach w terminie do 21 marca. Komplet druków można pobrać ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Lęborku: www.lebork.pl, lub osobiście w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Lęborku (tel. 59 863 77 55, 59 863 77 02), ul. Armii Krajowej 14 od poniedziałku do piątku w godz. 8-15 w pokoju C 201.

(ZIDA)

Łęborszczanin obrońcą Indian

HISTORIA Urodził się w Łęborku, ale karierę zrobił na kilku uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych. Żyd Edward Sapir badał języki rdzennych plemion Północnej Ameryki.

Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

W Łęborku urodziło się wielu znakomitych ludzi. Wśród nich byli artyści, żołnierze, a także naukowcy. Jednym z nich był Edward Sapir. Na próżno szukać informacji o łęborszczanie w polskich źródłach. Najwiśdziej w ojczyźnie nie doceniono jego zasług. Inaczej jest w Stanach Zjednoczonych, bo jest jednym z wybitniejszych naukowców zajmujących się badaniem języków Indian.

Nieustanna emigracja

Edward Sapir urodził 26 stycznia 1884 w Lauenburgu. Jego rodzice – Żydzi – przywędrowali na Pomorze z Litwy. Ojciec był muzykiem w synagodze. W 1888 roku rodzina Sapirów wyemigrowała do Anglii, a dwa lata później do Richmond w stanie Virginia. Nie wiodło im się tu dobrze, bo wiece brakowało pieniędzy na życie. W końcu rodzice młodego Edwarda rozstali się. Matka wraz z młodym Sapirem (młodszy brat zmarł na dur brzuszny) przeniosła się do Nowego Jorku. Matce Ewie bardzo zależało na odpowiednim wykształceniu swojego jedyne go dziecka, dlatego posyłała go do najlepszych szkół. W końcu talent i pilność Sapira zostały dostrzeżone, bo mając zaledwie czternaście lat wygrał stypendium Pulitzera, które pomogło w wykształceniu, jednocześnie odciążając spracowaną matkę.

Odtąd kariera młodego Sapira nabrała tempa. W 1901 roku rozpoczął studia na uniwersytecie Columbia (nadal otrzymywał stypendium). W 1904 roku obronił tytuł licencjata, a rok później magistra filologii germańskiej. Edward od początku interesował się naukami filo-

logicznymi i antropologią. To właśnie wyznaczyło kierunki jego dalszego rozwoju. W 1909 roku uzyskał tytuł doktora nauk antropologicznych.

Młody naukowiec

Młody Sapir od dłużnego czasu zafascynowany był Franzem Boasem, ówczesnym autorytetem w dziedzinie językoznawstwa w szczególności języków Indian Północnoamerykańskich i Eskimosów. Edwardowi nawet udało się uczestniczyć w jego zajęciach i wykładach. Naukowiec bardzo szybko docenił badania i talent słuchacza, inspirując go do badań naukowych. Pierwszą pracę nad żywym językiem młody badacz zaczął w 1905 roku wśród Indian Chinook w północnym Oregonie. Wyniki opublikował w 1909 roku i okazało się, że młody naukowiec „pobił” nawet swojego mentora, bo uzyskał dużo lepsze i dokładniejsze wyniki. W 1906 roku pracował również nad językami plemienia Takelma również w Oregonie, co stało się tematem jego pracy doktorskiej, a później podstawą do sformułowania „Teorii Sapira-Whorfa” dotyczącej względności językowej (hipoteza Sapira-Whorfa – (inna nazwa: prawo relatywizmu językowego) – teoria lingwistyczna głosząca, że używany język wpływa w mniejszym lub większym stopniu na sposób myślenia. Nazwa wywodzi się od dwóch językoznawców – Edwarda Sapira i Benjaminiego Lee Whorfa, zajmujących się głównie językami rdzennych mieszkańców Ameryki. Dowodem pośrednim na rzecz znacznego udziału języka w myśleniu oraz procesach społecznych są zmiany językowe i znaczeniowe w praktycznie wszystkich grupach związa-



Edward Sapir badał języki rdzennych plemion Północnej Ameryki.

Fot. Archiwum

nych wspólną ideologią. Ma to w zamierzeniu wywierać wpływ na sposób myślenia członków grupy.

22-letni Edward otrzymał propozycję pracy na uniwersytecie kalifornijskim. Propozycję przyjął i to tu zainspiro-

wano go do badań nad prawie wymarłym językiem Indian Yana. Jego dalsze badania naukowe skupiły się

również wokół wybierających języków plemion północnoamerykańskich. Oprócz badań w Stanach Zjednoczonych naukowiec został zatrudniony do badań antropologicznych w Kanadzie, gdzie przeniósł się w 1910 roku. Tu też założył własną rodzinę. Ożenił się z Florence, która miała litewskie korzenie. Małżeństwo doczekało się trojga dzieci. W Kanadzie pracował do 1925 roku.

W obronie Indian

W Kanadzie rozpoczął projekt badawczy polegający na dokumentowaniu rdzennych kultur i języków. Pierwsze kroki w tej dziedzinie poczynił na wyspie Vancouver. Tu nawet zamieszkał z tubylcami, uczył się ich języka, kultury i zwyczajów. Wychodził z założenia, że najpierw trzeba dobrze poznać mieszkańców, by później zacząć badać ich język. Miał mawiać: nie można dobrze nauczyć się łaciny, nie znając historii kościoła katolickiego. W czasie pracy w Kanadzie Sapir stał się rzecznikiem praw tubylców, domagał się wprowadzenia lepszej opieki medycznej. Stał się obrońcą Irokezów, którzy wcześniej z kilkoma plemionami zawiazali sojusz, na jego potwierdzenie sporządzono święte pasy wapienne. Zostały one skradzione i wystawione w muzeum Uniwersytetu Pensylwanii. Naukowiec domagał się ich zwrotu Indianom, co nie przyniosło mu popularności wśród władz państwowych.

W 1924 r. zmarła żona Sapira, co było jego główną przyczyną powrotu do Stanów i zamieszkał w Chicago, w 1926 roku ożenił się ponownie. Od 1931 r. Sapir rozpoczął karierę naukowca w Yale University, gdzie został szefem katedry antropologii. Zmarł w 1939 roku.

Prasa pisała...

Zebranie rolników w Borzyszkowach

(„Słowo Pomorskie” z 1931 roku)

W sali p. Pawłowskiego odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego przy udziale przeszło 50 członków. Zebraniu przewodniczył prezes p. Słomiński z Glińska, który wygłosił referat o ogólnym położeniu gospodarczym, które jest obecnie najbardziej katastrofalne dla tu-tejszych rolników, gdyż urodzaje są tylko częściowo dobre. Prezes dalej zaznaczył, że obecny rząd za mało czyni dla rolnictwa. Poza tem mówił o przecho-

waniu kartofli i o roku ziemniaczanym.

Zwrócił się też do zebranych gospodarzy z Borzyszków z wezwaniem, by stawili furmanki do dalszej budowy drogi Glišno – Borzyszkowy.

Pożar w Zapceniu

W domu mieszkalnym Jana Orłowskiego, rolnika zamieszkałego na wybudowaniu, powstał pożar od zapalenia się sadzy w kominie. W krytycznej chwili wszyscy domownicy znajdowali się poza domem, prócz gospodarza, który zauważył pożar w momencie gdy dach słomiany domu mieszkalnego cały był w płomieniach. O ja-

kimkolwiek ratunku w ogóle nie mogło być już mowy. Uratował jedynie swoje dwa konie. Ogień momentalnie przerzucił się na całe zabudowania gospodarcze. Dom mieszkalny spłonął doszczętnie, jak również urządzenia domowe. Stodoła spaliła się z całym tego-rocznym zbiorem żniwnym. Doszczętnie spłonęła też stajnia i 7 świń. Poza tem spaliły się 2 szalasy z wszelkimi maszynami rolniczymi. Szkoda wynosiła przeszło 30 000 złotych, tem dotkliwsza, że O. nie był ubezpieczony. Uszło jedynie 7 sztuk bydła, które w krytycznej chwili pasło się na łące.

Kilkudniowa susza i wiatr

sprzyjały pożarowi. Poszkodowany, który sam jeden z początku ratował bezskutecznie, poparzył sobie strasznie ręce, wskutek czego jest na dłuższy przeciąg czasu niezdolny do pracy zupełnie. Przeciwi kominiarzowi wdrożono dochodzenie celem ustalenia jego winy, bowiem kominiarz jest odpowiedzialny za czyszczenie kominów.

Podział powiatu chojnickiego

(„Słowo Pomorskie” z 1934 roku).

W powiecie chojnickim utworzono 9 gmin zbioro-

wych (tereny obecnej gminy Lipnica należały wtedy do powiatu chojnickiego – dop. autora): 1. Brzeźno Szlacheckie, gminy: Borowy Młyn, Brzeźno Szlacheckie, Łąkie, części gmin: Osusznica (obrubę Rosocha i Upilki), Prądzona, Kiełpinek (obrubę Wieczywno) oraz części obszarów dworskich: Kiedrowice i Żelazny Most. 2. Lipnice (gminy: Borzyszkowy, Lipnice, Glišno, Kiedrowice, Luboń, Mielno, Ostrowite, Osusznica, Prądzonka, Wojsk, Zapceń)...

Wypasał na cudzej łące

(„Gazeta Tucholska” z 1928 roku)

Prądzona w powiecie

chojnickim. Jeden z miejscowych gospodarzy p. W. posiada łąkę w odległości około 3 km od wioski, położoną nad bagnami jeziora Trzebielsko.

Ponieważ o stały nadzór nad łąką w tych warunkach jest bardzo trudno, przeto często wypasa mu ją niejaki Ginter, robiąc oczywiście poważne szkody.

Wszelkie napomnienia ze strony p. W. nie odnoszą skutku.

Ostatni wypadek, któremu towarzyszyła wielka sprzeczka, wywołał formalną bójkę, podczas której pan W. odniósł lżejsze kontuzje. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

(ANG)



Nie wiesz, gdzie wybrać się
na weekendową imprezę?
Odwiedź naszą stronę
www.strefaimprez.pl

Mój weekend

Zabawa na szczytny cel



Sylwia Lis
sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Na co dzień jesteśmy zabiegani, zajęci, często smutni. Nie mamy czasu dla siebie. Może warto choć na jeden dzień stać się kimś innym. Jest ku temu okazja, bo w Lęborku w najbliższym czasie jest sporo balów karnawałowych.

Można poszaleć. W Maszewie wstęp jest bezpłatny, w Wicku natomiast wejściówki przeznaczone są na szczytny cel. Bal jest organizowany już po raz piąty, a jego celem jest zbiórka pieniędzy na 7-dniową wycieczkę do gminy Nawojowa dla dzieci z terenu gminy Wicko. Podczas balu prowadzona jest sprzedaż kwiatów, słodczy, balonów z fantami oraz licytacja przedmiotów. Dobrą zabawę zapewni muzyka grana przez zespół Max Dance.

Warto więc wybrać się choć na jeden bal, dla siebie, dla dobrej zabawy, albo po to, by pomóc innym. ■

Niech żyje bal karnawałowy

ZABAWA W sobotę w lęborskiej restauracji Różana, a w przyszły weekend w Maszewie i Wicku. Bale karnawałowe.



Fot. Sylwia Lis

Na bal trzeba się przebrać... A w Lęborku istnieje wypożyczalnia strojów karnawałowych.

Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

W sobotę lęborska restauracja Różana zaprasza na maskowy bal karnawałowy. Przebranie obowiązkowe, cena 59 złotych za osobę, w tym konsumpcja.

Kolejne bale odbędą się w przyszły weekend i 22 lutego. Zapraszamy na coroczny bal kostiumowy (22 lutego), tym razem wstęp jest wolny, lecz trzeba spełnić jeden warunek, aby wziąć w nim

udział – mówią organizatorzy balu w Maszewie. – Przychodzimy w kompletnym stroju karnawałowym. Jeśli nie masz pomysłu, to zapraszamy do wypożyczalni strojów Przygoda – Lębork, ul. Staromiejska.

Rezerwacja miejsc w Domu Kultury w Maszewie – filia GCK Cewice lub pod nr. tel. 661 220 064. Liczba miejsc ograniczona. Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Gminy Wicko Inicjatywa oraz

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Wicku serdecznie zapraszają na Bal Charytatywny Wójta Gminy Wicko, który odbędzie się 15 lutego (sobota) o godzinie 20 w sali widowiskowej w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Wicku. Bal jest organizowany już po raz piąty, a jego celem jest zbiórka pieniędzy na wycieczkę do gminy Nawojowa dla dzieci z terenu gminy Wicko. Podczas balu prowadzona jest sprzedaż kwiatów, słodczy, balonów z fantami

oraz licytacja przedmiotów. Dla dobrej zabawy będzie grana muzyka na żywo przez zespół Max Dance, natomiast dla wszystkich uczestników balu zostanie zapewniony poczęstunek zarówno w formie ciepłego obiadu, jak i zimnych przystawek. Koszt biletu to 75 złotych za osobę. Zgłoszeń należy dokonywać w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Wicku. Więcej informacji udziela Rafał Ski-biński pod nr. tel.: 59 8611 117. ■

Informator

DYŻURY APTEK

Lębork: piątek i niedziela Przy Browarze, al. Wolności, tel. 59 862 27 66; **sobota Zielone Wzgórze**, ul. 10 Marca, tel. 59 863 34 22; **Łeba: Słowińska**, ul. Kościuszki 70 a, tel. 59 866 13 65; **Wicko: Pod Agawą**, tel. 59 86111 14.

KINO

Lębork: Fregata piątek-niedziela: Lego Przygoda, godz. 14.15, 16.15; Jack Strong, godz. 18.15, 20.30.

WAŻNE

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; **Szpital**, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02; **Za-**

kład Energetyczny 59 862 17 59; **Gazownia** 59 863 59 15.

KOMUNIKACJA

PKS Lębork – 59 862 19 72; **MZK Lębork** – w godz. 7-15 059 862 14 51.

POMOC DROGOWA

Lębork – 59 862 17 87, 59 863 23 23, 601 628 414.

PORADNICTWO

Blżej Prawa – bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Krzywoustego 1 (1 piętro, pok. 114) tel. 59 307 00 40, czynne: poniedziałek-środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18, e-mail: porady@fundacjaparasol.org

Imprezy 3miasto

■ Koncert jazzowy Adama Pięrończyka, Kawiarnia Galeria w Gdańsku, ul. Piwna 56/57, 8 lutego, godz. 19.30, bilety: 35-45 zł.
■ Orange Trane, Klub ŻAK w Gdańsku, al. Grunwaldzka 195/197, 8 lutego, godz. 20, bilety: 13-35 zł.
■ Warsztaty gospel w Gdańsku,

ul. Dąbrowskiego 11, 8-9 lutego, koszt: 60-85 zł.
■ Paluch – Lepszego Życia Diler – Koncert Premierowy, Medyk w Gdańsku, ul. Dębowa, 8 lutego, godz. 21, bilety: 20-30 zł.
■ Kabaret Łowcy. B, Sala Koncertowa Portu Gdynia, ul. Rotterdamska 9, 8 lutego, godz. 20, bilety: 50-70 zł.



Biuro Pogody
Calvus
Krzysztof Ścibor

Piątek 7.02.2014 r.

Nad Pomorze napływa łagodne i wilgotne powietrze z południa Europy. W ciągu dnia przewaga chmur i do południa okresami może pokropić słaby deszcz. Temperatura wzrośnie do 2-5°C. Wiatr dość silny i nieprzyjemny, pld.-zach. W nocy pochmurno i okresami możliwy słaby deszcz.

Pogoda na jutro

W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane i bez opadów. Temperatura maksymalnie wzrośnie do 3-5°C. Wiatr z południa słaby nad morzem umiarkowany.

Astronomia

Wschód Słońca o 07:25
Zachód Słońca o 16:40

Pogoda dla Pomorza

Progniza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 3-4
Siła wiatru (Bft) 4-5
Kierunek wiatru S



Orientacyjna prognoza na tydzień
Z południa Europy napływa do nas łagodne i wilgotne powietrze. Na niebie przewaga chmur i głównie w nocy okresami możliwe są opady deszczu. W dzień i w nocy odwilż. W dzień opady deszczu możliwe są od poniedziałku.

Pogoda dla Polski

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	2°	2°
Kraków	6°	5°
Lublin	3°	3°
Olsztyn	1°	2°
Poznań	5°	5°
Toruń	5°	5°
Wrocław	6°	6°
Warszawa	3°	3°
Karpacz	5°	5°
Ustrzyki Dolne	4°	4°
Zakopane	3°	3°

Pogoda dla Europy

	Jutro	Pojutrze
Londyn	10°	10°
Paryż	11°	11°
Rzym	15°	15°
Berlin	6°	6°
Dublin	7°	8°
Oslo	0°	1°
Wiedeń	5°	6°
Madryt	14°	10°
Lwów	0°	1°
Moskwa	-4°	-3°

☀ pogodnie ☁ zachmurzenie umiarkowane ☂ przelotny deszcz ☃ przelotne deszcze i burza ☁ pochmurno ☁ mżawka ☂ ciągły deszcz ☃ ciągły deszcz i burza ☄ przelotny śnieg ☄ ciągły śnieg ☄ przelotny śnieg z deszczem ☄ ciągły śnieg z deszczem
☁ mgła ☁ marznąca mgła ☁ śliska droga ☁ marznąca mżawka ☁ marzący deszcz ☄ zamięć śnieżna ☄ opad gradu ☄ kierunek i prędkość wiatru 19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja



Marconi w czasach Jobsa

HOBBY Wyczyn to zrobić sygnał na granicy słyszalności. Wtedy liczy się sprzęt, czyli dobra antena i radio. Ale filtr jest w głowie. To mózg musi odrzucić szum, aby można było usłyszeć dźwięk.

Alek Radomski

aleksander.radomski@mediaregionalne.pl

Z SP1NQN i SQ2PHI jedziemy do Darłowa. Po drodze bombardują mnie informacjami na temat krótkofalarstwa. Chcą, aby ich opisać, a właściwie ich hobby. SP1NQN przy radiodbiorniku spędził już 40 lat, SQ2PHI przygodę dopiero zaczyna. Ten pierwszy ma zainstalowany 20-metrowy maszt z małą windą, do której przymocowana jest duża antena przy domu w podślupskich Siemianicach. Jak nadciąga taki Ksawery, to wciska się guzik, a antena sama jeżdżąc na dół. SQ2PHI o takim sprzęcie może na razie pomarzyć, ale mniejszą antenę zamontował na dachu bloku, w którym mieszka i stamtąd czasem nadaje. Po ostatnim huraganie myśli, aby dodać do niej specjalny mechanizm, by w razie wiatru szybko ją złożyć. W końcu Ksawery nie oszczędził świetnej anteny przy ich klubie w Darłowie. Można było za jej pomocą wysłać sygnał nawet na Antypody. W dobie komputerów i komórek obaj są jak dinozaury. Z tą tylko różnicą, że wciąż nadają. Zresztą nie tylko oni.

Zaplecze

SP1NQN to znak wywoławczy. Nadaje go Urząd Komunikacji Elektronicznej. Za tym skrótem kryje się Tadeusz, z zawodu informatyk, w eterze od 1972 roku. SQ2PHI to Paweł, 38-letni handlowiec ze Słupska. Są członkami klubu krótkofalowców SP1KNM „Delta” z Darłowa, do którego należy też Janusz SP1RKT i Piotr SP1GZF. Kiedyś działali przy szkole morskiej, ale jej słuchacze nie bardzo garnęli się do radia. Przenieśli się – jak mówią – w dobre miejsce, bo na zaplecze... hurtowni alkoholi. Jej budynek z zewnątrz nastroszony jest antenami, ale sam klub to tylko mały, kilkumetrowy pokój. Udekorowany jest kilkudziesięcioma certyfikatami, dyplomami i nagrodami. Jest też mapa świata z podziałem na 40 krótkofalarskich stref. Na dwóch biurkach stoją wysokiej klasy radia sprzężone z komputerami i mikrofonami na statywie. Obok manipulatory, czyli przyrządy do nadawania morsem. Całość ogrzewa mała farelka, która dmucha ciepłem na półkę z kartkami przypominającymi te pocztowe. Jak się okazuje, to o nie o to w tym wszystkim chodzi.

Król nadaje

Jest sporo kart z Japonii, Niemiec i z USA, gdzie radioamatorów jest najwięcej. Te specjalne karty Janusz Olejnik trzyma w albumie na zdjęcia. Jest tam Fuji, Azer-

bejdzan, Gruzja, Czarnogóra, Sri Lanka czy też wiele egzotycznych wysp. Unikaty, których zdobycie graniczy z cudem.

– Mnóstwo podmiotów, o których mało kto słyszał – tłumaczy mi Tadeusz SP1NQN. – Te karty to potwierdzenie tego, że nasz sygnał gościł w tych miejscach, co samo w sobie jest sztuką. Ale kłopotliwe może też być otrzymanie potwierdzającej to karty. Jest tu ich więcej. Proszę spojrzeć. W praktyce cała ściana upchana jest blankietami potwierdzającymi nawiązanie połączeń. Niektóre są wyjątkowe.

– Jak ta z królem Jordanii Husainem – przyznaje Piotr SP1GZF. – O czym rozmawiałem z królem? To nie była rozmowa. Jak się okazało, że nadaje, to cały świat się rzucił. Parę tysięcy ludzi wołało go przez radio. Dlatego jak się połączysz, to rozmowa sprowadza się do „dzień dobry, słyszę cię na 59, wszystkiego dobrego”, (59 to raport jakości oraz mocy sygnału), bo w kolejce czekają następni. Krótkofalowiec był też Rajiv Gandhi (premier Indii, zginął w zamachu bombowym w 1991 roku dop. AR). Słyszałem go, ale kontaktu nie udało się nawiązać. Niewiele też wie, że nawet taki Maksymilian Kolbe też był krótkofalowcem. Ale to nie tylko karty. Radio to normalne rozmowy. No i odpowiedzialność. Na przykład podczas powodzi tysiąclecia, kiedy zawiodła sieć komórkowa, to łączność odbywała się też dzięki radioamatorom.

– To też przyjaźnie związane na całe życie i szkoła języków obcych – dodaje Tadeusz. – Poprzez radio zaprzyjaźniłem się z pochodzącym z Gdyni profesorem mieszkającym na stałe w Melbourne. Razem z rodzinami uciekli z kraju w 1939 roku. Choć byli majątni, to zostawili wszystko. Uciekli na wschód, a stamtąd po wielu perturbacjach przez Persję do Australii. Powiedział mi raz, że pamięta nazwisko swojej opiekunki i poprosił, abym postarał się ją odnaleźć. Wyszukiwałem po kolei według spisu z książki telefonicznej, aż trafiłem. Spotkali się po latach. Kolega zapytał dawną nianię, czy zachowało się coś z ich przedwojennego domu? A ona na to, że wszystkie obrazy, jakie tu wiszą i stół, przy którym siedzą. Nagrywałem to spotkanie i lzy mi zasławały po twarzy. Takie rzeczy dzięki radiu.

Wyprawy

Krótkofalowców obowiązują odmienny podział administracyjny świata. Za kraje uznają wyspy, które są oddalone od stałego lądu o co najmniej 300 km. Karta



Radioamatorów można było zobaczyć i posłuchać na żywo podczas ostatniego Międzynarodowego Weekendu Latarnianego. Nadawali, nasłuchiwali i reklamowali w eterze Ustkę.

Fot. Archiwum

potwierdzająca kontakt z takim miejscem to nobilitacja w środowisku. Ale jak połączyć się z wyspą, na której nikt nie mieszka? Wtedy organizuje się wyprawy. Radioamatorzy jadą na taką wyspę na dwa tygodnie, a cały krótkofalarski świat w liczbie kilkuset tysięcy nasłuchuje, łączy się i czeka na kolejne potwierdzenie unikatowej łączności.

– Jak wyspa położona jest w ciepłych rejonach świata, to pół biedy, ale jak jedzie się na koło podbiegunowe to wtedy jest znacznie gorzej – nie ukrywa Janusz SP1RKT. – Jeździ się też do parków narodowych, gdzie zwykle nikt nie ma wstępu, a na pozwolenie trzeba czekać latami. Zabiera się ze sobą wszystko: radio, agregaty i szalety. Później się po sobie sprząta. Jak jedna grupa pojechała w okolice Antarktydy, to na zakończenie misji nad ich głosami przeleciał satelita i robił zdjęcia. Sprawdzano, czy posprząтали po sobie wystarczająco dokładnie.

Na wyprawy jeździ cały świat, jeżdżą też Polacy. W 2012 na Mauretanie, a pod koniec ubiegłego roku na Saint Vincent na Morzu Karaibskim.

– My też mamy swoje wyprawy – mówi Paweł SQ2PHI. – Może nie takie spektakularne, ale staramy się. Na przykład ostatnio w Ustce, przy okazji Międzynarodowego Weekendu Latarnianego. Razem z nami wielu

radioamatorów na innych latarniach w całym świecie. Impreza się udała. Uatrakcyjniliśmy nasze hobby oraz przy okazji zareklamowaliśmy Ustkę. Urząd Morski był nam wdzięczny. My też chcemy w tym miejscu jeszcze raz podziękować za udostępnienie latarni i pomoc w organizacji.

Stefan Paweł jeden Karol Natalia Maria, jest na wywołaniu ogólnym i słucha – jest środa około godz. 13. To moje pierwsze połączenie radiowe w życiu. Mam pecha, bo nikt się nie zgłasza. Szukamy więc dalej. Gumowa obwoluta na pokrętle od radia spada z galki. Widać, że ma za sobą przebieg liczony w kilometrach. Nadaje z Brunszwiku. Zapewniam, że można się w ten sposób porozumiewać globalnie – odpowiada ktoś na moje wołanie. Później nasłuchuję, o czym rozmawia się w eterze. Dzień dobry jestem z kobry – pada żartobliwe zawołanie. Na innej częstotliwości ktoś opowiada o dniu dziadka w przedszkolu i o tym jak po występie wnuka poszedł do Biedronki. Rozmawia się o wszystkim i o niczym, ale względnie unika się tematów drażliwych, jak polityka lub religia. Są też tacy, którzy nadają alfabetem Morse’a. Słucham, ale nic mi nie mówią dźwięki, które wypływają z głośników.

– Ta ta, ti, ta, ti ti ta... – Dopiero zaczynają – tłumaczy Tadeusz. – Jeden woła dru-

giego...ti, ti ti ta ta, ti, ta... Ma na imię Ulrich... ta, ta ta, ti, ta ti... i jest z Passau w Niemczech, ti, ti ta... – 73. To taki skrót używany na zakończenie. Oznacza nic więcej jak „Pozdrawiam”. Jak widać, kontakt ze światem to nie problem. Choć teraz jest z tym zdecydowanie łatwiej. Zapisuje się człowiek do klubu, uczy się i dowiaduje, kiedy są kursy, a później zdaje egzamin przez komisję państwową, zdobywa licencję i może się bawić, dostając swój unikatowy znak. Za poprzedniego ustroju był z tym kłopot. Ja, jak zaczynałem przygodę, to zezwolenie na nadawanie oznaczało dać komuś możliwość rozmowy z Zachodem. Tak bez kontroli? No nie! Zanim dostałem zgodę, milicja robiła wywiad z sąsiadami i rodzinami. Sprawdzano papiery. Później, jak się któremuś twarogłowemu coś nie spodobało, to przychodził z zeszytem, w którym zapisana była treść radiowej rozmowy. Raz czepiono się kolegi, za to, że ma kontakty ciągle z tą samą osobą z zagranicy. Ten się upierał, że nie. Na co oni, że znają jej nazwisko, że to Good Luck. Ręce opadają. Inni radioamatorzy grali ze sobą przez radio w szachy, podając numery pól. Zaraz było, że to szpiedzy i szyfrem nadają.

Internet

Jak wyglądał Polak z Niemiec, z którym skontaktowa-

łem się przez radio? Nie miał grubego głosu, ale czy jest niski, czy może postawnej postury? Kiedyś wyobrażenia radiowca weryfikowała rzeczywistość złotych lub umówione spotkania. Dziś prawie każdy radioamator ma stronę internetową, gdzie umieszcza swoje zdjęcie. Radiem można też przesłać obraz. O dziwo, internet nie wyparł radiowców, tylko stał się ich pomocnym narzędziem. Kiedy pytam się klubowiczów z „Delt”, czy nie lepiej jest wysłać mejla lub zadzwonić z komórki, mówią, że to nie sztuka. Wyczyn to zrobić sygnał na granicy słyszalności. Najważniejszą rolę odgrywa wtedy antena i radio. Ale filtr jest w głowie. To mózg musi odrzucić szum, aby można było usłyszeć dźwięk. Taka też romantyka.

– Przecież my operujemy na pasmach, które uznano kiedyś za nieprzydatne dla komunikacji – przekonyuje mnie SP1NQN. – Do tego my wykorzystujemy naturalne zjawiska, by zrobić łączność. Nasz sposób wysłania sygnału radiowego jest zupełnie inny niż na przykład w telefonii komórkowej i o wiele bardziej bezpieczny. Nasze anteny stoją na dachach budynków. A komórki, które przecież mają wbudowane anteny, przykładamy sobie bezpośrednio do głowy, chcąc rozmawiać. Zjawisko propagacji fal radiowych jest wspaniałe. Podam przykład. Kilka dni temu Polacy popłynęli do Ameryki Środkowej i nadają. Słyszę, że robi ich południowa Polska i Cześć, a ja nie mam po nich nawet śladu. Pół godziny później oni ich nie słyszą, a ja zaczynam, bo przesunęła się propagacja (układanie się fal w eterze dop. AR).

– To przy radiu trzeba mieć dużo szczęścia – zauważam. – I czasu – poprawia mnie SP1GZF.

– I umiejętności – dodaje SQ2PHI.

Kiedy kwituję, że pewnie i wyrozumiała rodzinę, przytakuje. ■

Epilog

Podobno żona radiowca, która sprzedaje sprzęt po śmierci męża, robi to za bezcen, bo nie jest świadoma, ile naprawdę kosztował. Nie wiem, czy wynika to z miłości radiowca do żony, czy pasji. Żony nie są zresztą dłużne. Mówią: „Ktoś woła cię przez radio” i już mogą przełączyć mecz na swój ulubiony serial. Zapytałem SP1NQN, jakie było jego najdalsze połączenie. Odpowiedział, że z NRD, ale jego antena nadawała na wschód, a rozmówcy skierowana była na zachód. Z darłowską „Deltą” można się skontaktować pisząc na e-mail: sp1rkt@wp.pl

odstłaniamy słupskie



ponad

7,1 miliona odstępów

oraz blisko **612 tys.**
unikalnych użytkowników
w styczniu 2014

www.gp24.pl



NAUKA JAZDY

WEEKEND 604-755-953
943420-584 (GK)

202014K01/A

NIERUCHOMOŚCI KUPNO

DOM do remontu, Koszalin i okolice, 534 777 171, 94/347 12 72, ABELARD (GK)

184714K01/E

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAŻ

ABAKUS

NIERUCHOMOŚCI
Aniela Barzycka,
ul. Zwycięstwa 143
(obok Związowca),
94 345-22-75,
abakus-nieruchomosci.pl,
szukaj nas również na gk24.pl

165614K01/A

"ANKAM"

PROMOCJA sprzedający 0%
PIŁSUDSKIEGO 5, 94/342-26-19,
605-405-744; www.ankam.com.pl
(GK)

205214K01/A

"ANKAM" atrakcyjne 4-pok.
Jagodzkiego, 215.000 zł (GK)

206114K01/A

1/2 domu, Słupsk, 696446603,
(GP)

72314K03/A

2 pok. 38 m2, ładne, duży balkon,
I piętro, Karłowicza, 155 tys.,
534 777 171, 94 347 12 72,
ABELARD NIERUCHOMOŚCI (GK)

184714K01/G

2 pokoje, 62,1 m2, parter, taras
z wyjściem na ogród, Borne
Sulinowo, tel. 510-927-175. (GK)

3314K04/A

2,54 HA - Włoszów, war.
zabudowy, bardzo tanio
604-408-726. (GK)

5314K06/A

2-POK. 48 mkw, Vp. 94/34-17-994.
(GK)

238114K01/A

2-POKOJOWE, Słupsk 502 509 426
(GP)

71314K03/B

3 pok. 54 m2, po remoncie,
I piętro, loggia, Wyki, 219 tys.,
534 777 171, 94 347 12 72,
ABELARD NIERUCHOMOŚCI (GK)

184714K01/F

3 pokojowe. Słupsk, 604260745
(GP)

26114K03/B

3-POK. 2-pokojowe,
Modrzejewskiej, 78 m2,
299 900 zł, tel.609-420-997 (GK)

152514K01/A

3-POKOJOWE 62 m2, II p., do
remontu. S-k, Dmowskiego,
180 tys. do negocj., bez
pośredników, 696-139-342. (GP)

74214K03/A

3-POKOJOWE, 54 mkw., I p.,
Przylesie, Piłna 790-766-254.
(GK)

217514K01/A

BOX Manhattan, tel. 663-514-210.
(GP)

57114K03/A

DOM w Konikowie 120 m2
470 tysięcy, tel. 604 144 290.
(GK)

235514K01/A

DOM w stanie surowym, okolice
Słupska, tel. 511-69-32-48. (GP)

75514K03/A

DZIAŁKA 11 arów - Jamno.
Przyłącza. Dobra cena!
Tel. 604-48-07-68. (GK)

204414K01/A

DZIAŁKA 21 arów - Kretomino.
Przyłącza. Dobra cena!
604-48-07-68. (GK)

204314K01/A

DZIAŁKA budowlana, okazynie,
881-505-564. (GK)

547713K01/A

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

0% **nic nie płacisz przy zgłoszeniu**
nic nie płacisz jeśli sprzedasz sam
STRATY - CZYSTY ZYSK

BEZPŁATNIE POMAGAMY PRZY KREDYTACH

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związowca)
zadzwoń 94 345-22-75
www.abakus-nieruchomosci.pl

3-pok., z wyposażeniem, loggia,
rej. Spasowskiego, tylko 207.000,-
pilna sprzedaż lub zamiana

2 **nowo wybudowane** domy obok
siebie, Koszalin, blisko szkoły,
przedszkola, sklepy, cena jednego
tylko 449.000,-

po kapitalnym remoncie,
3-pok., II piętro, loggia, nowe
meble kuchenne pod wymiar
+ urządzenia AGD - w cenie,
rej. Staszica, 234.000,-

OKAZJA **tanio 4-pok.**, po remoncie,
meble kuchenne wykonane
pod wymiar, tylko 185.000,-
DO NEGOCJACJI

pilna sprzedaż
2-pok. (48), wysoki parter,
duża loggia, po remoncie,
z wyposażeniem, blisko Centrum,
169.000,-

0% prowizji od Kupującego
3-pok. (59), może zostać z pełnym
wyposażeniem, duża loggia,
rej. Ratusza, 186.000,-

DZIAŁKA bud. w środku
os. Raduska, na górze przy lasku
609-665-977. (GK)

228014K01/A

DZIAŁKA budowlana 14,40 ar,
tel. 59/858-07-06. (GP)

72814K03/A

DZIAŁKA budowlana Raduska
662-936-382. (GK)

131714K01/A

DZIAŁKA okolice Słupska tanio,
665-291-889 (GP)

76014K03/B

DZIAŁKA Unia Europejska
tel. 692-431-867 Koszalin (N)

234014K01/A

DZIAŁKĘ w Jamnie sprzedam lub
zamienię na mieszkanie w
Koszalinie. 509-499-223. (GK)

567813K01/A

DZIAŁKI bud. 10 i 15 ar
606-967-980 (GK)

233314K01/B

DZIAŁKI budowlane - Koszalin,
Jamno 662-936-382. (GK)

131714K01/B

GARAŻ - Projektantów.
731-560-888. (GK)

200814K01/A

KAWALERKA Koszalin
733-293-415. (GK)

150214K01/A

KAWALERKA w K-linie
507-622-812. (GK)

225614K01/A

KOŁOBRZEG, M-3, kamienica,
80 m2, ciche, "z duszą",
500-701-375. (GK)

4814K06/A

LOKAL handlowy 55 m w
Koszalinie. Tel. 509-499-220. (GK)

1170713K01/A

MIESZKANIE dwupokojowe,
kominek, garaż, pom. gospodarcze
tel. 533-909-918. (GK)

218814K01/A

NOWY dom wolno stojący,
ul. Pszeniczna 502-064-864.
(GK)

226914K01/A

OK. Szczecinka 1,1 ha, 350 m linii
brzeg. jeziora, 15 zł m2
604-408-726. (GK)

5314K06/C

OKAZJA! mieszkanie w Rabinie
w bloku, 38 500 zł,
tel. 506-167-894. (GK)

166314K01/F

OMEGA - obrót, wyceny, Słupsk,
ul. Starzyńskiego 11
Tel. 059/84-14-420
www.nieruchomosci.słupsk.pl
(GP)

662013K03/A

PENSJONAT na 100 osób,
z basenem w Grzybowie za 60%
ceny tel. 604-408-726. (GK)

5314K06/B

ROSNOWO 38 mkw. lub zamiana
660-062-058. (GK)

123914K01/A

SPRZEDAM atrakcyjną 30-arową
działkę w Suchej Koszalińskiej
w cenie 80.000 zł,
kom. 880623140 (N)

22714K01/A

SPRZEDAM działkę 1 ha
z zabudowaniami tel. 504-473-959.
(GK)

231914K01/A

SPRZEDAM działkę w Tymieniu,
tel. 509-499-220. (GK)

336713K01/A

SPRZEDAM piec na przepracowany
olej tel. 504-473-959. (GK)

231914K01/B

TYMIEN - działka budowlana,
12 arów, media, cena 75 tys. zł,
501-078-510. (GK)

1014K06/A

WYKOŃCZONE, nowe mieszkania,
59/841-49-25. (GP)

71314K03/A

Z powodu wyjazdu sprzedam
w centrum Stargardu restaurację
z mieszkaniem - 209 m2
- 503-503-142. (GS)

5614K02/A

ZDECYDOWANIE sprzedam pół
domu wraz z ogrodem,
602-784-578. (GS)

5414K02/A

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM

! Magazyny 695-635-293. (GK)

22214K01/A

!! Biura komfortowe do wynajęcia,
blisko centrum, media, parking.
Koszalin ul. Bohaterów Warszawy 2,
94/345-26-45. (GK)

184914K01/A

1-POKÓJ dla dziewczyn
609-420-567. (GK)

188214K01/A

2-POK. wyposażone, umeblowane
dla pary od zaraz, w domku, osobne
wejście 608-199-224. (GK)

222714K01/A

2-POKOJOWE do wynajęcia, okolice
Emki, tel.505-825-638. (GK)

220414K01/A

2-POKOJOWE Słupsk, 661-749-379.
(GP)

52114K03/B

2-POKOJOWE Słupsk, 663-553-286.
(GP)

27114K03/A

2-POKOJOWE, II piętro, 48 m2,
Słupsk, tel. 607-799-040. (GP)

78814K03/A

2-POKOJOWE, wyposażone,
os. strzeżone przy ul.
Modrzejewskiej 513-291-476.
(GK)

238914K01/A

3-POK. 74 mkw. I p., umeblowane,
do wynajęcia 889-777-867. (GK)

209014K01/A

3-POKOJOWE Słupsk, 693-641-695.
(GP)

74114K03/A

INTERHOUSE NIERUCHOMOŚCI

Koszalin ul. Zwycięstwa 77/4

1-pok. (34) parter, nowe
budownictwo, ścisłe Centrum,
widna kuchnia, 150.000

OKAZJA! Dom wolnostojący
(114/1200) z garażem, PIŁNA
SPRZEDAŻ!, Świeszyno, 379.000

Dom wolnostojący (200/1029),
dwa niezależne wejścia, idealny dla
dwóch rodzin, Raduska, 550.000

Rosnowo całoroczny dom
rekreacyjny 98/500 m2, 120.000

Osieki - dom w zabudowie
bliźniaczej 102/525 m2, 289.000

Dom wolnostojący (155/371)
z garażem, ROKOSOWO,
Walecznych, stan bdb, 590.000

Pełna oferta w biurze www.interhouse.nieruchomosci.pl
tel. 94 341 88 75, kom. 530-625-625

OFERTA BEZPOŚREDNIA Parterowy
dom wolnostojący (175/1560)
piękna działka z nasadzeniami,
garaż wolnostojący, ROKOSOWO,
609.000

2-pok. (45) jednostronne, balkon,
Wańkowicza, 159.000

1-pok. (20) z wyposażeniem, II p.
Piłsudskiego, 86.000

2-pok. (37) I p. Piłsudskiego,
121.000

2-pok. (45) rozkładowe,
Władysława IV, 133.800

Dom wolnostojący (230/483) z
garażem, idealny pod wynajem lub
trzech rodzin, Żeglarska, 390.000

Pełna oferta w biurze www.interhouse.nieruchomosci.pl
tel. 94 341 88 75, kom. 530-625-625

168214K01/B

4M wynajmę umeblowane
ul. Ratajczaka. tel. 510230484
(N)

212614K01/A

4-POKOJOWE Koszalin
606-967-980. (GK)

233314K01/A

80,8 mkw. ul. Kołtāja
602-749-571. (GK)

217214K01/A

BIURA i magazyny, Drewexim,
tel. 94/711-09-30,
www.biurowiec-koszalin.pl (GK)

61014K01/A

BIURO - Kancelaria do wynajęcia
44 mkw., ul. Waryńskiego 9, obok
Sądu Okręgowego tel. 696-495-565. (GK)

178314K01/A

BOX Manhattan, tel. 663-514-210.
(GP)

57114K03/A

DO wynajęcia mieszkanie
3-pokojowe w Koszalinie
na os. Przylesie I piętro.
Tel. 723684162 (N)

236814K01/A

GABINETY DO wynajęcia
na działalność medyczną lub
paramedyczną Przychodnia
Portowa ul. Energetyków 2,
Tel. 698 908 391. (GS)

13114K01/A

GARAŻ do wynajęcia 604-266-784.
(GK)

225314K01/A

KAWALERKA 37 m2 umeblowana,
centrum Koszalina 601-572-265.
(GK)

227614K01/A

KAWALERKA 604-200-820. (GK)

194214K01/A

KAWALERKA 660-907-830. (GK)

229314K01/A

KAWALERKA Centrum
606-278-638. (GK)

153814K01/A

KAWALERKA Słupsk 501-087-830
(GP)

62314K03/A

KAWALERKA, 502-287-058. (GK)

225814K01/A

LOKAL handlowo-usługowy, 30 m2.
Poddąbie k. Ustki, 602723619
(GP)

69014K03/A

LOKAL użytkowy w Koszalinie
722056376 (N)

230214K01/A

MIESZKANIE 3-pok., lokale
handlowe 29 i 80 mkw, Koszalin
501-188-232. (GK)

216514K01/A

PLAC 610 m2 handlowy
511-358-848. (GK)

105914K01/A

POKÓJ 2-osobowy 694-625-057.
(GK)

236014K01/A

POKÓJ do wynajęcia 696-143-392.
(GK)

236114K01/A

POKÓJ dziewczynie 695-433-988.
(GK)

239014K01/A

POKÓJ Słupsk, tel. 59/844-30-28.
(GP)

78114K03/A

POKÓJ w domku, umeblowany,
osobne wejście, 796-527-057.
(GK)

239214K01/A

POKÓJ, okolice Emki, 539-749-949.
(GK)

229214K01/A

WYNAJMĘ halę produkcyjną 300 m
plus zaplecze 60 m cena 3600 zł
netto Koszalin. Lokal
handlowy/usługowy 45 m cena
1800 zł brutto Koszalin.
Hale/magazyny od 100 m
do 1500 m w Ustroniu 3 zł/m
netto. Tel. 606 601 160. (GK)

PIZZERA i kierowcę, 509536196. (GK)

3314K05/A

POMOCNIKA lakiernika samochodowego Stare Bielice 513-006-785. (GK)

217314K01/A

POSZUKUJEMY kandydatów na stanowisko kierownika apteki w Kołobrzegu tel. 603 242 843. (GK)

227014K01/A

PRACA w Norwegii stolarzy, glazurników, ogólnobudowlanych 795-453-845. (GK)

236914K01/A

PRACOWNIKA ochrony do supermarketu przyjmę z doświadczeniem. Tel. 519-502-042. (GK)

217014K01/A

PREMIUM Seafood zatrudni maszynistę chłodniczego z uprawnieniami. Miejsce pracy Rusko k. Darłowa. Kontakt: mirosława@premium-seafood.pl Tel. 94/314-09-82. (GK)

226214K01/A

PROMEDICA24 zatrudni Opiekunki Osób Starszych w Niemczech, wyjazdy od zaraz, pełna organizacja wyjazdu, atrakcyjne zarobki. Szczecin tel. 666096761, 666096774; Koszalin tel. 501357022; Słupsk tel. 509892644 (GS)

25014501/A

PRO-WAM Sp. z o.o. w Koszalinie zatrudni tokarzy i frezerów, CV na sekretariat@pro-wam.pl lub tel. 94/345-46-30. (GK)

239714K01/A

RGB Technology zatrudni Managera ds. Klientów Kluczowych. Mile widziana znajomość języków obcych, praca@rgbtechnology.pl (GK)

187114K01/A

SPAWACZ w tigu, obsługa prasy krawędziowej. Słupsk, 505-171-321. (GP)

596913K03/I

SPECJALISTĘ do sprzedaży internetowej. Słupsk, 505-171-321. (GP)

596913K03/H

SPECJALISTĘ ds. rozliczeń budów ze znajomością kosztorysowania zatrudni Gazopol Koszalin. Kontakt 608687827 (N)

212114K01/A

STOLARZY oraz pracowników do produkcji okien zatrudni FASADA Słupsk ul. Bałtycka 10. (GP)

59714K03/A

ZATRUDNIĘ Blacharza, Mechanika na dobrych warunkach. Kontakt pod nr. tel. 607-568-436. Włynkówko, 76-200 Słupsk. (GK)

3014K01/B

ZATRUDNIĘ dozorcę emeryta ze Słupska na parking, tel. 506-111-611. (GP)

73014K03/A

ZATRUDNIĘ Lekarza Dentystę, dyżury nocne, Słupsk. Tel. 502-570-893; 59/842-27-52. (GP)

59014K03/A

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ do sklepu w Białogardzie cv, zdjęcie, podanie proszę przelać listem zwykłym na adres: Obuwnicza Sieć Handlowa S. C. ul. Jaskółcza 5/28 85-308 Bydgoszcz z dopiskiem na kopercie: Białogard (GK)

147514K01/B

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ Z GRUPĄ INWALIDZKĄ do sklepu w Białogardzie cv, zdjęcie, podanie, orzeczenie proszę przelać listem zwykłym na adres: Obuwnicza Sieć Handlowa S. C. ul. Jaskółcza 5/28 85-308 Bydgoszcz z dopiskiem na kopercie: Białogard. (GK)

147514K01/A

ZATRUDNIĘ z możliwością zamieszkania masarza, kierowcę kat. C oraz do obsługi świń. Tel. 502-306-102, 59/821-28-19. (GP)

63114K03/A

ZATRUDNIMY posadzkarza na dobrych warunkach możliwość zakwaterowania 94 3584357. (GK)

2614K06/B

ZBIJANIE palet (akord) oraz stolarza 600-336-335 (N)

179314K01/A

PRACA SZUKAM

MYCIE okien, sprzątanie mieszkań, cena do uzgodnienia 662-379-816. (GK)

238214K01/A

OPIEKA nad dzieckiem 662-155-394. (GK)

230314K01/A

OSOBOWY 90 zł doba 731-481-777. (GK)

230314K01/B

PRZEWOZY OSOBOWE

!!!!!! ANGLIA, środa, piątek, niedziela z domu pod dom, 503-198-450, 67/266-94-91 (GK)

4114K04/A

!!!!!! TRANS-GLASS Okonek, 503-198-446, 67-26-69-491. (GK)

4114K04/C

!!!!!! B. D. NL. z domu pod dom, 502-254-639. (GK)

4714K04/A

!!!!!! HOLLANDIA codziennie z domu pod dom, 503-198-446, 67-26-69-491 (GK)

4114K04/B

!!!!!! INTERBUS, Holandia, Belgia, Niemcy 602-48-58-64. (GS)

455113S01/A

PRZEWÓZ osób (codziennie), Belgia - Niemcy - Holandia, 516-777-850, z drzwi pod drzwi - www.holtrans.pl (GP)

861313K03/A

RZYM, 27 kwietnia dla 5 osób. Tel. 696016362 (N)

131014K01/A

ROLNICTWO

!!!!!! Wapno rolnicze 94/365-63-18. (GK)

138314K01/A

IKUPIĘ BYDŁO OD 100 DO 400 kg tel. 500227446 (N)

233914K01/A

KOKOSZKI odchowane 7-tygod. Zamawiać Sławno i Niemica k. Malechowa, tel. 607-405-821. (GP)

74914K03/A

PROSIĄKI sprzedam 519-634-880. (GK)

217814K01/A

SIANO mała kostka sprzedam, tel. 500435310. (GK)

4214K05/A

SIANO-KISZONKA z koniczyny, ekologia, tel. 603-075-743. (GP)

71414K03/A

SKUP bydła AGRO ECO, tel. 500-277-836. (GK)

2714K04/A

SKUP bydła, trzody 602-469-399. (GK)

2880013K01/A

SPRZEDAM Ursus C360 603-040-819. (GK)

233214K01/A

ROZRYWKI

"EUROPEJSKA" wesela 608-431-242 (GK)

3022713K01/A

"SOLIS" Sarbinowo - wesela, komunie, konferencje, imprezy okolicznościowe www.solis.net.pl tel. 696-483-443. (GK)

2929713K01/A

WESELA, bankiety imprezy okolicznościowe, nowa sala, okragle stoły. hotel@verde.pl 94-317-08-00, 660 738 796. (GK)

34614K01/A

WESELA, bankiety, imprezy - sale z widokiem na morze, 120 i 80 miejsc, 606-908-787, 94/318-92-17. (GK)

111414K01/A

WESELNA sala do wynajęcia. 502-286-999. (GK)

200714K01/A

RÓŻNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL, 602601166 (GK)

299413K01/A

WRÓŻKA Ania. 530156512. (GK)

224114K01/A

SPRZEDAŻ

!!!!!! DREWNO kominkowe, opałowe - suche! 668-882-881. (GK)

167314K01/A

!!!!!! DREWNO Słupsk 604515546 (GP)

65714K03/A

!!!!!! DREWNO kominkowe, opałowe, układane, 517-907-028. (GP)

11214K03/A

!! Balustrady, bramy 602 825 699. (GK)

188614K01/A

!! Kominkowe, opałowe 694295410 (GP)

66714K03/B

! DREWNO suche różne, 698721191 (GK)

3714K05/A

BLACHA trapez 0,6 mm od 15,90 zł, opierzenia, 608-245-808. (GP)

596913K03/E

BRYKIET i klocki opałowe - zimowa promocja, Drewexim Nowe Bielice, tel. 668-325-064. (GK)

81014K01/B

BRYKIET TANIO 94-34-66-952 (N)

179214K01/A

BRYKIET, drewno różne, 781-963-666, 691-418-586. (GP)

11814K03/A

BRYKIET, pellet 504-801-104. (GK)

139914K01/A

CIĄGNIČEK - kosiorka 666-337-497. (GK)

5114K04/A

DREWNO 503-044-337. (GK)

193714K01/A

DREWNO kominkowe, 601437205. (GP)

58214K03/A

DREWNO opałowe, 606-893-198. (GK)

214814K01/A

DREWNO Słupsk, tel. 781-105-313. (GP)

58414K03/A

DREWNO suche, tanio! 798-474-720. (GK)

218214K01/A

DREWNO suche, tel. 733-961-923. (GP)

61114K03/A

DREWNO, 696-454-605. (GK)

193714K01/B

GARAŻE blaszane szybko tanio www.partnerstal.pl 91/4435187, 94/7216183, 798710329.

88314B01/A

GARAŻE blaszane, kojce dla psów, blachy trapezowe, 791-131-343. (GK)

23114K01/A

GARAŻE tanio i solidnie transport - montaż gratis, 0505-126-033, 0666-891-100, 0517-959-375, 0608-414-949. (GK)

196714K01/A

GRUZ BETONOWY KRUSZONY PYRZYCE 512497111 (N)

236714K01/A

SIATKA, Koszalin. Topolowa 25A. Słupki. 602-74-00-57; 94/3404-360. (GK)

202114K01/A

SIATKI ogrodzeniowe ocynk PCV leśne druty słupki montaż, producent, transport, 59/84-716-42. (GP)

825012K03/A

STYROPIAN producent, dostawa 52/331-62-48. (GK)

3005713K01/A

SZLIFIERKA taśmowa, deski suche, tel. 519-159-034. (GP)

56014K03/A

GARAŻE blaszane **BRAMY** garażowe **KOJCE** dla psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

94-318-80-02 91-317-02-33
58-588-36-02 95-737-63-39
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

ŚRUTOWNIK bijakowy 7,5 KW 692-392-908. (GK)

239414K01/A

WĘGIEL, tanio 798-474-720. (GK)

186114K01/A

WORKI foliowe produkcja, sprzedaż. Słupsk, Grunwaldzka 3, 604-208-414 (GP)

70614K03/A

WORKI FOLIOWE, STRETCH, PRODUKCJA, SPRZEDAŻ, 602723619 (GP)

860913K03/A

WYPOSAŻENIE gastronomii, sklepów, nowe, używane, komis. Gwarancja. Serwis. www.gaskom.pl, 505-171-321, 59/842-87-28. (GP)

596913K03/C

TOWARZYSKIE

!!!!!! "LAS VEGAS", www.ncllasvegas.pl 94/34-03-495. (GK)

194714K01/A

!!!!!! CASABLANCA 24 h. Zatrudnimy panie. 94-341-16-54 (GK)

3014K05/A

!!!!!! NATALI, 788-001-424. (GP)

374713K03/A

!!!!!! Patrycja 733-359-350 (GP)

70514K03/A

!!!!!! 662-665-457. WYJAZDY. (GK)

3014K05/B

!!!!!! FULL Serwis, 730-290-356 (GP)

70714K03/A

!!!!!! FULL Serwis, 730-290-356 (GP)

70714K03/B

!!!! 886-287-916 prywatnie, Słupsk. (GP)

68314K03/A

40-LATKA 533-405-486 (GP)

70814K03/A

ADA Słupsk, 513-751-832. (GP)

77714K03/A

AKTYWNA - dojrzała. 507-719-333 (GK)

299413K01/A

ALA 25 promocja! 505-316-117. (GK)

236414K01/A

ATRAKCYJNA 40, 885-415-089. (GK)

235314K01/A

ATRAKCYJNA dojrzała, 661-177-611. (GP)

69414K03/A

DOJRZAŁA 40-stka 500-362-030 (GP)

66714K03/A

GODZINKA tanio. 505-320-189. (GK)

204114K01/A

GRZESZNICE. 500-090-226. (GK)

224414K01/A

KWADRANSKI 50 zł. 662-415-818 (GK)

204214K01/A

MARTYNA 20 Nowa 733-422-745. (GK)

236414K01/B

MASAŻE 695 568 909. (GK)

221714K01/A

MASAŻYSTA 518-549-520. (GK)

214214K01/A

NICOLA 30 Nowa 691-461-232. (GK)

236414K01/C

PIĘKNA 733-080-638. (GK)

235314K01/B

SŁODKI Lizacek. 504398541 (GK)

224214K01/A

WESOŁA rozwódka 35, 507-652-236. (GK)

Stanisław Boniaszczuk chce pójść śladem Pauli Wrońskiej

STRZELECTWO W Łęborku można trafić na sportowe talenty. Jednym z nich jest młody Stanisław Boniaszczuk z Lidera Amicusa. Jego pasją jest strzelanie. 15-letni łęborszczanin marzy o sukcesach w przyszłości.



15-letni Stanisław Boniaszczuk ma strzelecki talent i będzie chciał go potwierdzić w zawodach krajowych i międzynarodowych.

Fot. Z Klubowego zbioru

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekraś@mediaregionalne.pl

Stanisław Boniaszczuk jest młodym strzelcem. W 2013 roku zawodnik Lidera Amicusa Łębork był piątym w mistrzostwach Polski młodzików we Wrocławiu. Tam startował w karabinie sportowym 40 strzałów leżąc. Podczas międzywojewódzkich mistrzostw młodzików w Uście łęborszczanin spisał się na złoty medal i wygrał rywalizację.

Paula Wrońska sportową wizytówką Łęborka

Łęborskie strzelectwo ma znakomitą zawodniczkę, która nazywa się Paula Wrońska. Przedstawicielka Lidera Amicusa od kilku lat należy do czołowych strzelczyń nie tylko Europy, ale i świata. Łęborszczanka potwierdziła to w kilku impre-

zach międzynarodowych i krajowych. Wrońska była na igrzyskach olimpijskich w Londynie w 2012 roku. Teraz przymierza się do drugiego startu olimpijskiego w Rio de Janeiro (2016 rok). W Łęborku mają ogromną satysfakcję z osiągnięć i sukcesów Pauli.

Jej śladem chce podążyć Stanisław Boniaszczuk, który też ma strzelecki talent.

Strzeleckie początki

Staszka

– Do strzelectwa przekonał mnie tata Piotr, który kupił mi wiatrówkę i pokazał, jak strzelać. Później powiedział o klubie strzeleckim Lider Amicus i zaprowadził mnie na pierwszy trening, a na nim byłem trochę zestresowany, ale chyba zrobiłem dobre wrażenie na trenerze Robertcie Biczkowskim – przypomina Stanisław Boniaszczuk. – Strzelectwo

sportowe uprawiam ponad rok. Ta dyscyplina sportu jest moją pasją. Współzawodnictwo sprawia mi dużą radość. W przyszłości chcę osiągać sukcesy przynajmniej takie, jak moja starsza koleżanka klubowa Paula Wrońska – dodaje młody strzelec, który 19 lutego obchodzić będzie urodziny.

Treningi i marzenia

Stanisław Boniaszczuk trenuje przeważnie w dwóch konkurencjach: karabin sportowy 40 strzałów leżąc i karabin pneumatyczny 30 strzałów. W tym roku ma zamiar startować również w konkurencji trzech postaw. Jego rekordy życiowe wynoszą w karabinie pneumatycznym – 265 punktów, w karabinie sportowym – 381 punktów.

– Na strzelniczy trenuję

dwie godziny, od dwóch do trzech razy w tygodniu. Nie potrzebuję specjalnej motywacji, strzelam, bo lubię. Strzelanie sprawia mi dużą przyjemność, w związku z tym praca na stanowisku nie męczy mnie. Współpraca z moim trenerem układa się bardzo dobrze. Robert Biczkowski poświęca bardzo dużo czasu i wkłada swoje serce w to, aby bardzo dobrze przygotować mnie do tego-rocznych startów. Ogromny nacisk kładę również na trening ogólnorozwojowy, który pozwala mi na utrzymanie dobrej kondycji fizycznej. Systematycznie uczęszczam też na zajęcia z siatkówki i piłki nożnej – informuje łęborski strzelec. – Powiem szczerze, że jeszcze nigdy nie liczyłem amunicji zużytej na treningach. Staram się, aby wystrzelić tyle amunicji, ile wykorzystuję w konkuren-

cjach na zawodach – dodaje zawodnik.

Tegorocznym marzeniem Staszka jest zdobycie mistrzostwa Polski młodzików.

– Moim najgroźniejszym rywalem jest Maciej Wiatr z Zawiszy Bydgoszcz – uważa Boniaszczuk.

Ocena klubowego szkoliowca

Progresja zależy od tego, jak się trenuje. Jak się ma spokojnie podejście z perspektywicznym planem, z marzeniami o przyszłości, to jest chęć zrobienia dobrego rezultatu. I tak jest w przypadku Boniaszczuka.

– Staszek wykazuje się dużym talentem i będzie go chciał potwierdzić w przyszłości. Dzięki regularnym treningom robi systematyczne postępy i chce osiągać dobre wyniki – ocenia Robert Biczkowski, trener Boniasz-

czuka, który jest także szkoleniowcem Pauli Wrońskiej.

Nauka w gimnazjum i kibice

Pogodzenie nauki ze strzelectwem nie jest trudne dla Boniaszczuka. Staszek uczęszcza do Gimnazjum nr 1 w Łęborku. Jest uczniem drugiej klasy. Uczy się bardzo dobrze. Jego najbardziej ulubionym przedmiotem jest biologia. Najlepszy kolega Staszka to Jakub Piasecki, który jest zawodnikiem Stowarzyszenia Przyjaciół Siatkówki. Najwierniejszymi kibicami młodego strzelca są rodzice, mama Elżbieta i tata Piotr, który w przeszłości był prezesem Łęborskiego Klubu Sportowego Pogoń. Za powodzenie Staszka w zawodach najmocniej ściska kciuki jego 11-letni brat Paweł. W ten weekend Boniaszczuk startować będzie w Pucku. ■

Piłka nożna

Kopali w hali podczas ferii

W reprezentacyjnym obiekcie sportowym przy Gimnazjum nr 2 w Łęborku odbył się halowy turniej piłki nożnej pod nazwą „Ferie 2014 na sportowo”. Mecze były niezwykle zaciekłe. Uczestnicy zaprezentowali dobre umiejętności techniczne. Wszystkim grającym dopisała kondycja. Na trybunach widzowie przeżywali spore emocje. Klasyfikacja szkół podstawowych: 1. LKS Zatorze (skład: Sebastian Dębowski – uznany został za najlepszego bramkarza, Miłosz Cieślak, Krystian Iwanicki, Nikodem Parulski, Szymon Tochman, Dawid Siebert, Nikodem Andrzejczak, Paweł Chyliński, Dominik Miśnik), 2. Drużyna Actimela, 3. Dzikie Dzikie. Królem strzelców został Mateusz Żukowski (Drużyna Actimela), który strzelił 14 goli.

(FEN)

Siatkówka

Klaja prowadzi

W Łęborku drużyny rozegrały kolejne mecze w siódmej kolejce Amatorskiej Ligi Siatkówki. Z rywalizacji wycofał się 1. Łęborski Batalion Zmechanizowany. Dotychczasowe spotkania odbyły się z tym zespołem zostały anulowane. Emocjonujący mecz odbył się z udziałem łęborskiego Prosektorium i KS Strzebielino. Łęborszczanie wygrali 2:1 (19:25, 25:23, 15:12). Inne wyniki: Romek – IL 2:0 (25:8, 25:10), Baza 44 – Tom Blok 2:0 (25:18, 25:23), AZS – Klaja Cafe 0:2 (20:25, 21:25). W tabeli prowadzi nadal Klaja Cafe Łębork. W następnej kolejce zaplanowanej na 9 lutego (niedziela) spotkają się: Klaja Cafe – Baza 44 i KS – Romek (obydwa mecze o godz. 10), Bojan – Prosektorium i Tom Blok – AZS (obydwa gry o godz. 11).

(FEN)

Tenis stołowy

Najlepsi

38 zawodników zagrało w ramach XI Grand Prix Ziemi Łęborskiej. Pierwsze miejsca w poszczególnych grupach wiekowych zajęli: mężczyźni – 19 – 45 lat: Krzysztof Tomasiewicz (Garczgorze); powyżej 45 lat: Janusz Wrześniowski (Nowa Wieś Łęborska); kobiety open: Aneta Pawełek (Kębłowo); rocznik 2001 i młodszy – dziewczęta: Wiktoria Wrześniowska (Pogorzeli), chłopcy: Dawid Mielewicz (Kębłowo); roczniki 1996-2000 – dziewczęta: Paulina Mielewicz (Kębłowo), chłopcy: Piotr Treder (Kębłowo). Drugi turniej z tego cyklu zaplanowany jest na niedzielę (9 lutego). Po czątek o godz. 10 w hali Zespołu Szkół przy ul. Polnej w Nowej Wsi Łęborskiej.

(FEN)

Piłka nożna

Tymbark przyjmuje zapisy

Już ruszyły zapisy do czternastej edycji turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. Od tego roku w formule rozgrywek nastąpiły spore zmiany. Do tej pory turniej organizowany był dla dzieci do lat 10 i był największą piłkarską imprezą w tej kategorii wiekowej w Europie. Do ostatniej, XIII edycji zgłoszonych zostało 185 tys. dziewcząt i chłopców. Otwarcie turnieju na nowe grupy wiekowe ma na celu zachęcenie do uprawiania sportu jak największej grupy dzieci. W tym roku turniej będzie obejmował dwie kategorie wiekowe U-10 oraz U-12. Najlepsze drużyny z każdego województwa zagrają w finale ogólnopolskim, który zaplanowany jest na Stadionie Narodowym w Warszawie. Nagrodą dla zwycięzcy będzie wyjazd na mecz

Niemcy – Polska, który rozegrany zostanie w Hamburgu. Zapisy do XIV edycji tymbarskiego turnieju potrwać do 21 lutego. Drużyny można zgłaszać za pośrednictwem formularza rejestracyjnego umieszczonego na oficjalnej stronie turnieju – www.zpodworkanastadion.pl. Rozgrywki przeznaczone są dla szkół podstawowych oraz uczniowskich klubów sportowych. Turniej będzie rozgrywany w ciągu jednego roku szkolnego. Po zakończeniu zapisów, w marcu zostanie rozegrany etap powiatowy. Najlepsze drużyny w województwach wyłonione zostaną w kwietniu, a mistrzów Polski U-10 oraz U-12 poznamy w maju podczas finału ogólnopolskiego.

(FEN)



Starsi koledzy dużo mi podpowiadają

ROZMOWA z Michałem Choszczem, piłkarzem czwartoligowych Aniołów Garczegorze (pierwszy z prawej).

– Gdzie i kiedy zaczynał pan swoją przygodę z futbolem?

– Swoją przygodę z piłką zaczynałem w drużynie GKS Linia w sezonie 2011/2012.

– Czy przed przyjściem do podlęborskiej miejscowości nie miał pan żadnych propozycji z innych klubów?

– Nie miałem żadnych ofert. Dopiero po rozpoczęciu treningów z Aniołami zainteresował się mną również trener lęborskiej Pogoni.

– Jak to się stało, że znalazł się pan w Aniołach?

– W Garczegorzu znalazłem się dzięki mojemu trenerowi z Lini, który załatwił mi możliwość sprawdzenia się w wyższej klasie rozgrywek.

– Na jakiej pozycji czuje się pan najlepiej?

– Najpewniej czuję się w roli defensywnego pomocnika.

– Jaka była do tej pory najwspanialsza przygoda związana z piłką nożną w pana karierze?

– Moją najwspanialszą

przygodą był udział w halowym turnieju Amber Cup w Słupsku, gdzie było kilka sław polskiego futbolu. Klimat tej imprezy mocno mi pozostał w pamięci.

– Który moment najbardziej utkwił panu w pamięci w dotychczasowym pobycie w zespole z Garczegorza?

– Najbardziej pamiętam przybycie do zespołu. Zostałem bardzo sympatycznie przyjęty przez kierownictwo klubu, sztab trenerów i zawodników.

– Z kim z drużyny jest pan w najlepszym kontakcie koleżeńskim?

– Z wszystkimi bardzo dobrze się dogaduję.

– Kto jest pana najwspanialszym kibicem?

– Najwspanialszym kibicem jest mój ojciec.

– Który czwartoligowy mecz z minionej jesieni najmiej pan wspomina i dlaczego?

– Najlepiej wspominałem mecz w Chwaszczynie, gdzie pokonaliśmy KS 1:0 po mojej główce. Dla mnie była to

pierwsza bramka dla Aniołów.

– Jak współpracuje się panu z doświadczonymi piłkarzami, którzy odgrywają wiodące role w zespole?

– Moi starsi koledzy bardzo dużo mi podpowiadają i pomagają na boisku. Uczę się też od nich walki i wielu innych cech potrzebnych każdemu zawodnikowi do przecierania szlaku piłkarskiego w czwartej lidze.

– Jakimi cechami piłkarskimi wyróżnia się Michał Choszczo?

– Nie wyróżniam się niczym specjalnym z piłkarskiego rzemiosła. Jestem młodym zawodnikiem, który solidnie trenuje. Moje umiejętności nie są jeszcze zbyt perfekcyjne i muszę je podnosić na wyższy poziom. Mam wyróbną kadrę, w której znajdują się doświadczeni i młodzi piłkarze. Wszyscy mamy jeden cel. Chcemy osiągać korzystne wyniki.

– Nad jakimi elementami futbolowego rzemio-

Wizytówka Michała Choszcza

Data urodzenia: 29.01.1994 r.
Miejsce urodzenia: Wejherowo.
Stan cywilny: kawaler.
Wzrost/waga: 183 cm/75 kg.
Dotychczasowe kluby: GKS Linia, Anioły Garczegorze.
Pierwszy trener: Piotr Klecha.
Numer na koszulce Aniołów: 10.

sła musi pan jeszcze szczególnie solidnie popracować?

– Muszę jeszcze dużo popracować nad swoją siłą fizyczną. Dużą uwagę przywiązuję do wyszkolenia technicznego. By być dobrym piłkarzem, trzeba bardzo dużo wylać potu na poszczególnych treningach. Sam talent nie wystarczy, bo trzeba go poprzeć żmudną pracą. Do każdego treningu podchodzę z wielkim zaangażowaniem, gdyż jestem strasznie ambitnym zawodnikiem.

– Konkurencja w zespole jest spora. Z kim pan rywalizuje o miejsce w

podstawowej jedenastce?

– Walka o każde miejsce w podstawowej jedenastce jest duża. Wiadomo, że wszyscy trenujący chcą grać. Trenerzy oceniają formę graczy podczas zajęć i ci w najwyższej dyspozycji wychodzą do grania w danym meczu. Najważniejsze, że rywalizacja odbywa się na zdrowych zasadach.

– Jak pracuje się panu z duetem trenerskim Mariusz Misiak – Tadeusz Wanat?

– Jest to bardzo zgrany duet, który już dużo wiedzy mi przekazał i jeszcze dużo na pewno jej przekaże. Treningi są trudne i urozmaicone.

– Według pana aktualna tabela na półmetku sezonu 2013/2014 rzeczywiście odzwierciedla drużyny, które są w czołówce IV ligi?

– Uważam, że tabela odzwierciedla to, co działo się na boiskach podczas czwartoligowych zmagani. Na czele stawki są faktycznie naj-

lepsze drużyny, które jesienią osiągnęły najwięcej korzystnych wyników.

– Czy jest pan zadowolony z 8. miejsca zajmowanego przez Anioły?

– Uważam, że ósma lokata w tabeli powinna być pozytywnie oceniona. Do wicelidera mamy siedem oczek straty. Nasz dorobek mógł być trochę większy, bo niepotrzebnie zgubiliśmy kilka punktów. Przed nami jeszcze runda rewanżowa, a w niej dążyć będziemy do skoku na wyższe miejsce.

– Jak przebiegała przygotowania do rundy rewanżowej?

– Zgodnie z założeniami sztabu trenerskiego. Pracuję na maksymalnych obrotach, bo na wiosnę muszę być w szczytowej formie.

– Często występuje pan w halowych rozgrywkach piłkarskich. Co to panu daje?

– Gram w ligach halowych, by mieć stały kontakt z piłką. Przez takie granie nabieram pewności siebie. ■

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF NIEKRASZ

Piłka nożna

Przyjmują zapisy do turnieju

Komisja ds. Sportu i Turystyki Rady Gminy Nowa Wieś Lęborska, Centrum Sportu i Rekreacji w Lęborku to organizatorzy IX Gminnego Halowego Turnieju Piłki Nożnej. Na zwycięzcę czeka główne trofeum, czyli puchar wójta gminy Nowa Wieś Lęborska. Przyjmowane są zapisy drużyn do udziału w tej imprezie piłkarskiej. Zgłoszenia drużyn z nazwiskami zawodników (maksymalnie 10 piłkarzy) można składać do 17 lutego w Urzędzie Gminy Nowa Wieś Lęborska (pokój nr 7) lub drogą elektroniczną

– informacja@nwl.pl. Zespoły grać będą piątkami. Termin piłkarskiej rywalizacji zaplanowany jest na 22 lutego (sobota). Początek o godz. 9 w hali przy Gimnazjum nr 2 (ul. Piotra Skargi 52) w Lęborku. Udział w zmaganiach futbolowych mogą brać zespoły tylko z terenu gminy Nowa Wieś Lęborska. Wszystkich informacji dotyczących turnieju udziela Bogusław Wrzesień. Można się z nim kontaktować telefonicznie pod numerem 502 059 018.

(FEN)

Tenis stołowy

Bez nudy

Trzy turnieje pingpongowe dla dzieci i młodzieży odbyły się w Lęborku. Grano w hali G nr 2. Najlepsi gracze: szkoły podstawowe – chłopcy: 1. Jolanta Dziedzic, 2. Jakub Kurzydło (obaj SP 8 Lębork), 3. Wojciech Syl-datk (SP Garczegorze); gimnazja – dziewczęta: 1. Patrycja Konik, 2. Natalia Jeka (obydwie G nr 2 Lębork), 3. Maria Dziedzic (G nr 1 Lębork); chłopcy: 1. Jacek Staniszewski (G nr 2 Lębork), 2. Dawid Miks (G nr 1 Lębork), 3. Hubert Labuda (G Łęczycze).

(FEN)

Piłka nożna

Coca-Cola zaprasza do gry gimnazjalistów

Rozpoczęły się zapisy do szesnastej edycji turnieju Coca-Cola Cup, który po raz drugi rozgrywany będzie pod hasłem „Bądź aktywny, dołącz do gry”. W roku piłkarskich mistrzostw świata na zgłoszone szkoły gimnazjalne oraz ich uczniów, oprócz sportowych emocji, czeka szereg nagród. Wśród nich wyjazd na brazylijski mundial oraz udział w obozie treningowym we Włoszech. Wszystkie szkoły uczestniczące w turnieju otrzymają także piłki z limitowanej mundialowej edycji.

Każde gimnazjum w kraju może zgłosić swoją drużynę do najstarszego i jednego z największych piłkarskich turniejów młodzieżowych w Polsce Coca-Cola Cup. Zgłoszenia przyjmowane są do 28 lutego 2014 roku. Można zgłosić po jednej reprezentacji dziewczęcej i chłopców. Drużyny będą rywalizować na szczeblu regionalnym, wojewódzkim i w wielkim finale krajowym, który rozegrany zostanie od 13 do 15 czerwca w Gdyni. Gościem specjalnym finałowej imprezy będzie Robert Lewan-

dowski, który jako nastolatek zaczynał swoją karierę w rozgrywkach Coca-Cola Cup, a teraz już po raz czwarty jako ambasador turnieju będzie dopingował młodych piłkarzy. Zwycięskie zespoły wyjadą na oboz treningowy do Włoch, gdzie będą miały okazję m.in. doskonalić swoje umiejętności. Więcej informacji o turnieju można znaleźć na www.cocacup.pl oraz na oficjalnym profilu na Facebooku www.facebook.com/cocacuppolka.

(FEN)